DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze... | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, czwartek 29 października 1931** **Nr. 249**

Hr. Gravina wyważa otwarte drzwi

zalecając pełne wykorzystanie portu gdańskiego

Jak wiadomo, Gdańsk wystosował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny skargę przeciw Polsce w sprawie rzekomego upośledzenia Gdańska na rzecz Gdyni i niewykorzystania przez nią w całej pełni portu gdańskiego. Gdańsk powołuje się na zobowiązania Polski, wynikać mające jakoby z decyzji gen. Hakinga z sierpnia 1921 r. Komitet ekspertów Ligi Narodów, rozważając skargę gdańską, nie powziął jednolitej opinji. Anglik i Belg byli zdania, że decyzja gen. Hakinga ma znaczenie takie, jakie przypisuje jej senat gdański. Norweg natomiast wystąpił z gruntownem opracowaniem prawniczej opinji, że powyższa decyzja odnosi się tylko do wykorzystywania portu gdańskiego pod względem kolejowym.

Obecnie zaś Wysoki Komisarz Ligi Narodów wydał decyzję, która przychyla się do tezy większości komitetu ekspertów. Jakkolwiek DECYZJA UZNAJE W CAŁEJ PEŁNI NIE MOGĄCE ULEGAĆ KWESTJI PRAWO POLSKI DO BUDOWANIA WŁASNYCH PORTÓW NAD BAŁTYKIEM, to jednak należy tą DECYZJĘ UZNAĆ CO DO TREŚCI I REDAKCJI ZA PRÓBĘ WYWAŻANIA OTWARTYCH DRZWI. Tak bowiem opinja polska ocenić może zalecenie pełnego wykorzystania portu gdańskiego, który na skutek połączenia z terytorjum celnem Rzplitej z trzeciorzędnego portu niemieckiego przed wojną urósł do roli jednego z większych międzynarodowych portów nad Bałtykiem.

Pełne godności i dowcipu oświadczenie min. Filipowicza

w rozmowie z sen. Borahem

Nowy Jork, 27. 10. (PAT.). Prasa amerykańska poświęca **wiele uwagi rozmowie ambasadora Filipowicza z senatorem Borahem.**

Ambasador polski dał prasie amerykańskiej następujące oświadczenie: **Żałuję, że moja rozmowa z senatorem Borahem, która miała być prywatną przyjazną pogawędką, ogłoszona została w prasie.** O ile sobie przypominam przebieg rozmowy, skorzystałem ze sposobności, aby **powinszować senatorowi wielkiej odwagi cywilnej, wyrażającej się w przyznaniu się do niedostatecznej znajomości stosunków, panujących w Europie środkowej** i to w tem samem oświadczeniu, w którem wypowiedział się na rzecz rewizji pewnych środkowo-europejskich granic. Powiedziałem również, że **jego deklaracja może być interpretowana przez nacjonalistyczne żywioły w Europie jako zachęta i podnieta ich działalności.** Może ona nawet popchnąć niektóre z nich mniej zrównoważone do zbrojnej agresji przeciwko ich sąsiadom. Powiedziałem również, że **jestem przekonany, że senator próżnoby żałował, gdyby jego szlachetny zamiar stabilizacji pokoju w Europie miał dać tak opłakany wynik.** Poproszony o dalsze komentarze co do tej rozmowy, ambasador powiedział, że **nie ma nic więcej do powiedzenia.**

Zwycięstwo Polski zakordonowej

Katowice, 28. 10. (Pat). Dn. 25 bm. w kilku powiatach Śląska Opolskiego odbyły się wybory uzupełniające do Izby Rolniczej w Opolu. Dotychczas wiadome są wyniki w powiecie bytomskim, gdzie **Polacy nie mieli dotychczas swego przedstawiciela, obecnie zaś zdobyli jeden mandat. Pozatem nie ulega żadnej wątpliwości uzyskanie jednego mandatu polskiego w powiecie kozielskim, gdzie nie ukończono jeszcze obliczenia głosów stwierdzono wzrost polskich głosów prawie o 100 procent.** W powiecie niemodnickim, gdzie dotychczas nigdy nie wystawiano kandydata polskiego do Izby Rolniczej zauważono wielkie zainteresowanie się wyborami ludności. Jest rzeczą prawie pewną, że **stan posiadania mandatów polskich w Izbie Rolniczej w Opolu wzrośnie z 3 do 4.**

Min. Zaleski wygłosi w piątek ekspose

(o) **Warszawa**, 28. 10. (tel. wł.) — W nadchodzący piątek odbędzie sie **posiedzenie** sejmowej komisji do spraw zagranicznych, na którem min. **Zaleski wygłosi exposé.**

„Rozbiorowy" wniosek PPS.

dziś będzie tematem obrad komisji sejmowej

(o) **Warszawa**, 28. 10. (Tel. wł.). Dziś **odbędzie się posiedzenie komisji administracyjnej, na którem omawiany będzie wniosek PPS o nadanie autonomji Małopolsce Wschodniej.**

Bezpłodna sesja Rady Ligi Narodów

w sprawie zatargu zbrojnego między Japonją a Chinami

Opinje prasy o wynikach sesji Rady Ligi Narodów są podzielone. „Journal de Geneve" zbliżony do Sekretarjatu Ligi uważa, że Rada Ligi spełniła swoje zadanie, natomiast inne polityczne dzienniki szwajcarskie z „Neue Zuricher Zeitung" są znacznie bardziej powściągliwe. Uważają one, że wyniki Sesji Rady Ligi **nie są dostateczne, aczkolwiek Rada zrobiła wszystko, co było w jej możności.**

Prasa angielska i niemiecka są naogół z wyników Sesji Rady zadowolone, jakkolwiek przyznają, że **Chinom nie została dana satysfakcja.** Wprost przeciwnie, prasa francuska niemal w całości stoi na stanowisku argumentów delegacji japońskiej. Kilka organów prasy francuskiej krytykuje akcję Sekr. Generalnego Drummonda, który przedewszystkiem dążył nietyle **do załatwienia konfliktu, co do pozyskania współudziału Ameryki.** Stanowisko Japonji stało się jeszcze bardziej nieugięte, zaś współpraca obserwatora amerykańskiego żadnego pozytywnego wyniku nie dała. Sekretarz Generalny Ligi Narodów zmuszony był skutkiem tego do robienia nieustannych koncesyj Japonji i przy protestach Chin doprowadził do rezolucji, **która również zgody Japonji nie uzyskała.**

W kołach Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów komentarze o wynikach sesji Rady Ligi wahają się od skrajnego pesymizmu aż do przesadnego optymizmu w zależności od narodowej grupy urzędników, którzy się wypowiadają.

Funt szterling był tematem obrad Lavala z Hooverem

Waszyngton, 28. 10. (Pat). Reuter dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że jednym z najważniejszych tematów rozmowy prezydenta Hoovera i premjera Lavala była kwestja stabilizacji funta szterlinga.

U trumny polskiego charge d'affaires

w Moskwie

Moskwa, 28. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 6.30 popol. odbyła się **eksportacja** zwłok ś. p. **radcy Zieleźińskiego** z gmachu konsulatu polskiego w Moskwie na **dworzec** kolejowy. — Modły żałobne przy trumnie odprawił proboszcz kościoła polskiego ks. **Josukas**, który odprowadził następnie trumnę, niesioną przez najbliższych współpracowników zmarłego do progu konsulatu, poczem trumna **pokryta sztandarem narodowym i licznymi wieńcami przewieziona została samochodem na dworzec.**

Dla oddania zmarłemu ostatniego hołdu poza członkami poselstwa i konsulatu polskiego na dworzec przybyli przedstawiciele ludowego komisarjatu spraw zagr. z komisarzem **Krestińskim i Stomoniakowem**, cały korpus dyplomatyczny z dziekanem korpusu ambasadorem niemieckim von Dirckseneem, przedstawiciele rewolucyjnej rady wojskowej i komendy garnizonu.

Teatry Miej. w Warszawie jutro zaczną pracować

(o) **Warszawa**, 28. 10. (Tel. wł.). Długo trwający **zatarg między artystami teatrów miejskich a Magistratem, został zlikwidowany.**

ZWIĄZEK AKTORÓW, KTÓRY SPOWODOWAŁ TEN DŁUGOTRWAŁY ZATARG, PONIÓSŁ KLĘSKĘ.

Zrzeszenie aktorów teatrów miejskich, które dążyło do objęcia teatrów i wysuwało cały szereg żądań, rozwiązało się, uznając swoją akcję za bezowocną.

Dzisiaj **Krzywoszewski**, kierownik teatrów miejskich, **przystępuje do zorganizowania zespołów.** Jutro rozpoczną się próby w teatrach Nowym, Letnim i Narodowym.

Wielki dzień Anglji

Wczoraj odbyły się wybory do angielskiej Izby Gmin

Korespondent londyński **„Berliner Tageblattu"** nadsyła poniższe niezmiernie znamienne uwagi w związku z **wczorajszemi wyborami w Anglji:** „Spodziewano się **niezmiernie gwałtownej walki przedwyborczej,** tymczasem stało się wręcz przeciwnie. **Spokój panuje zadziwiający.** Do bójek dochodzi tylko na zgromadzeniach partji Morleya (angielscy faszyści). Chociaż **komuniści wysunęli tym razem aż 25 kandydatów,** nie potrafią jednak stworzyć ogniska wrzenia. **Nawet ciężki kryzys gospodarczy nie mógł angielskiemu komunizmowi dopomóc do rozwoju.**

Naogół partje lewicowe są w położeniu **bardzo niepomyślnem.** Labour Party **niema ani wodza, ani programu.** Nie udało im się stworzyć hasła bojowego z **obniżki zasiłków dla bezrobotnych.** Tragiczne wprost wrażenie wywiera **Snowden, jeden z budowniczych współczesnego ruchu robotniczego Anglji,** który ostatków sił dobywa, by zadać jaknajdotkliw. ciosy dawnej swojej partji. **Lloyd George** usiłował przez krótki czas wysunąć się na czoło Labour Party; wysiłki te jednak spełzły na niczem.

Przy ostatnich wyborach **konserwatyści uzyskali 8,6, Labourzyści 8,3, a liberali 5,3 miljonów głosów.**

Matematycy wyborczy obliczają, że w dniu dzisiejszym **konserwatyści uzyskają 336 głosów, Labourzyści 200, liberali Samuelsa i Simona 28 a socjaliści Mac Donalda 10.** Najbliższe godziny wykażą na ile przewidywania te są słuszne.

Londyn, 28. 10. (Pat). **Snowden** wystosował **odezwę do obywateli**, w której apeluje do nich, **aby zapewnili potężną większość rządowi narodowemu** w celu okazania światu, iż istnieje jeszcze odwaga angielska.

Londyn, 28. 10. (Pat). Reuter podaje: **Londyn oraz jego okolice toną w gęstej mgle.** Nie przyczynia się to jednak do zmniejszenia **ożywienia** przy urnach wyborczych, do których wyborcy spieszą od godziny 7 rano, ażeby oddać głos w wyborach w najdonioślejszych dla Anglji dziejach tego kraju.

Londyn, 28. 10. (Pat). W związku z wyborami należy przypomnieć, że **68 deputowanych już obrano** z powodu braku kontrkandydatów. W liczbie tej jest **49 konserwatystów, 13 liberałów i 6 labourzystów.** Prawdopodobnie w ciągu nocy z wtorku na środę obliczenia posuną się tak daleko, że można będzie już zorjentować się w ogólnych rezultatach wyborów. Cyfry, które będą podawane obejmować będą mandaty zdobyte już przez poszczególne stronnictwa.

(e) **Londyn**, 28. 10. (Tel. wł.). Premjer angielski zwołał **posiedzenie Rady Ministrów na czwartek rano celem ustosunkowania się w związku z wynikami wyborów.** Pierwsze posiedzenie Izby Gmin zostało zwołane na dzień 3 listopada, **a 1' listopada nastąpi uroczyste otwarcie parlamentu przez króla angielskiego.**

Na nowych drogach sojuszy?

Cały świat dziś konferuje. Mężowie stanu jeżdżą ze sztabami doradców przez lądy i oceany, by radzić nad niebezpieczeństwami sytuacji gospodarczej całego świata i złączonych z tą sytuacją następstw natury politycznej.

Nie ulega wątpliwości, że gabinety ogarnia pewien niepokój, pewne spotęgowane **uczucie odpowiedzialności** za losy państw i narodów. Sytuacja bowiem światowa jest naprawdę ciężka i niezwykła, a brak równowagi i spokoju powiększa fakt, że tuż za ścianą granicy polskiej i rumuńskiej zaczyna się Państwo Wielkiej Niewiadomej, państwo Czerwonego Eksperymentu, które doprowadzając w ciągu 14 lat olbrzymi organizm gospodarczy dawnej Wszech-Rosji do absurdu, równocześnie czyha z roku na rok na moment słabości Europy czy Azji, Ameryki, lub Australji, by nieść wszędzie żagwie rewolucji:

PODPALACZE CZEKAJĄ NA ZAŁAMANIE SIĘ KAPITALISTYCZNEGO USTROJU ŚWIATA.

Gdy doktrynerzy sowieccy smażą w resortach laboratorjum sowieckiego swój program utopijny zbolszewizowania całego świata, Europa i Ameryka chcą się porozumieć **nad obroną istniejącego systemu światowego.**

Wizyta premjera Francji w Stanach Zjednoczonych była tą próbą porozumienia. Ta wycieczka francuskich mężów stanu była niewątpliwie faktem o dużem, może decydującem znaczeniu. Z czem powraca **de facto premjer Francji do Paryża**, to jeszcze długo będzie tajemnicą dyplomacji.

Ale konferencje prez. Hoovera i Lavala **ustaliły niewątpliwie pewien wspólny punkt widzenia**. Rola Francji w Europie nabiera coraz bardziej decydującego znaczenia.

Że tak jest świadczy nagłe skrzyżowanie się interesów francusko-włoskich. Podczas rozmów Lavala w Białym Domu, równocześnie prawie minister spraw zagranicznych Italji Grandi konferował w Berlinie z kanclerzem Brueningiem. Wczoraj rozpoczął się nowy etap polityki W. Brytanji. Chwilowo zajęta wewnętrznymi kłopotami, które zmusiły naród angielski i jego rząd do odwołania się do nowych wyborów parlamentarnych dla uzyskania mandatu ludności co do dalszych dróg politycznych Albionu, Anglja wraca do współpracy europejskiej, z tem, że przypuszczalna większość konserwatywna parlamentu angielskiego, stać będzie na gruncie solidarnej współpracy angielsko-francuskiej w tak ciężkim okresie europejskiego przesilenia.

Przegrupowania polityczne w Europie

Współpracy angielsko-francuskiej opartej o lojalną pomoc Stanów Zjednoczonych, zdaje się przypatrywać bez specjalnego entuzjazmu Italja, a naturalnie i Niemcy, których niefortunny fajerwerk propagandowy przez gadatliwe enuncjacje **p. senatora Boraha** w Ameryce, naraził **wprost na kompletną kompromitację.**

Niemcy poszukują przyjaciół. Bankrut sowiecki, zbliżający się szybkim krokiem do kracHu „piatiletki“, nie pociesza już nadzieji niemieckich. „Porozumienie francusko-niemieckie“? To perspektywa bardzo małych sukcesów, wobec nacjonalistycznych tendencji prawicowych grup niemieckich od Hitlera do Hugenberga.

„TRZEBA WYGRAĆ KONFLIKTY WŁOSKO-FRANCUSKIE...“

I oto na łamach prasy niemieckiej czytamy entuzjastyczne powitanie ministra Włoch Grandiego. P. Grandi mówi dużo ciepłych i serdecznych słów w Berlinie. **Nawet Il Duce** przemawiając w Neapolu, nagle zaczyna mówić o zmianach pewnych klauzul traktatu pokojowego, i wspomina w dziwnym tonie o **„nierówności prawnej narodów**, gdy z jednej strony znajdują się ci, którzy są uzbrojeni od stóp do głów, a z drugiej państwa... **skazane na stan rozbrojenia**“.

I na tem miejscu warto zwrócić uwagę na artykuł bardzo charakterystyczny niejakiego pana majora v. Diezelsky, majora armji niemieckiej, który ostatnio odbywał podróż po Rosji Sowieckiej i Polsce i na łamach jednego z pism niemieckich przed kilku tygodniami szkicował już horoskopy najbliższej polityki niemieckiej.

W artykule p. t. „Das Ergebnis“, maj. D. pisał:

„Gdy Francuzi drżą w obawie o narodowy (nacjonalistyczny) rząd Niemiec, w którym widzą widmo 1870 r., Italja z pełną życzliwością spogląda na narodowe Niemcy. (Niemcy rządzone przez Hitlera i Hugenberga — przyp. red.). Stanowisko Anglji jest podzielone, i raczej skłaniają się Anglicy ku porozumieniu (entente) z Francją.

W tym wypadku Niemcom grozi załamanie się. Francuzów nic nie obchodzi katastrofa Niemiec, **choćby nawet w Niemczech zapanował bolszewizm.**

Oni mają ten jeden interes, by Niemcy jak najdłużej bezsilne, nie były w stanie podnieść się z upadku.“

BOLSZEWIZM W NIEMCZECH, TO ROZBIÓR TEGO PAŃSTWA.

„W razie bolszewizmu w Niemczech — pisze **major v. Diezelsky — lewy brzeg Renu przypadłby natychmiast Francji**, a napewne prawy brzeg Odry stałby się własnością Polski.

Wtedy **wybiłaby wielka godzina dla Polski**, bo któżby maszerował aż nad Odrę, by Polsce tam przeszkadzać?

Komuniści zamknięci w ramach między Odrą, a Renem nie wchodzą w rachubę. Naturalnie, że Rosja wkroczyłaby w ten konflikt, ale **Rosja została pobita nad Wisłą wtedy**, gdy **Polska prawie nie miała żadnego wojska.**

Dziś Polska armja stała się bardziej pruska, niż stara armja pruska, i opanowana przez płomienny patrjotyzm wszystkich klas ludowych. Jej rezerwy wyszkolone leżą w piersi każdego Polaka. Francja przez Gdańsk i Gdynię zaopatrzy Polskę w to czego jej brak.

Rosyjska armja może wyglądać dobrze w czasie pokoju, dobrze ubrana i odżywiona, może nawet wyszkolona i zaopatrzona w materjał wojenny.

WĄTPIĘ JEDNAK W ZDOLNOŚĆ TEJ ARMJI PRZETRZYMANIA KILKU WIĘKSZYCH BITEW. Musi jej zabraknąć rezerw i to rezerw wyszkolonych nowocześnie. A choć można przez dyscyplinę i przymus dojść do wojny, ale do wygrania wojny konieczna jest **miłość i zapał dla sprawy**, bo w wojnie zwycięża zawsze ten uświadomiony żołnierz z zapałem.

A nigdy naród rosyjski nie nabierze zapału dla tego **wielkiego domu niewolników**, jakim jest **dzisiejsza Rosja**. Dlatego na armję sowiecką **nie należy wiele liczyć, nie wytrzymałaby ona długo**, tak jak nie wytrzymała armja carska, która miała znacznie silniejsze podstawy moralne.“

Więc co pozostaje jako wskazanie, skoro „niema mowy o szczerem porozumieniu Niemiec z Francją“?

Niemcy chcą grać na włoskiego konia! Po wizycie Grandiego, już jest mowa o wizycie Mussoliniego do Niemiec, a więc faszyzm włoski chce rzekomo podać dłoń... faszyzmowi nacjonalistycznej swastyki Hitlera.

Europa przegrupowuje się. Tworzą się związki nowych porozumień i nowych dróg politycznych współpracy. Nawet komisarz Litwinow wybrał się w podróż i jedzie do... Angory, do Turcji, by tu na azjatyckim froncie montować resztki możliwości sojuszniczych.

Czy z tych nowych planów i wizyt wyrosną dojrzałe owoce dla spokoju i poprawy gospodarczej Europy?

Czy katastrofie gospodarczej Niemiec i niebezpieczeństwu komunizmu mogą zaradzić faszystowskie Włochy?

W tej chwili zaczyna się wielka gra dyplomatyczna pomiędzy państwami Europy celem zabezpieczenia indywidualnych swych interesów. To dopiero początek. Po wizytach politycznych, przyjdą konferencje poważniejsze: **gospodarcze**. One wykażą, czy Europa i świat cały będą umieć bronić się przed ogólnem bankructwem dotychczasowego swego kapitalistycznego systemu.

Dr. B.

Międzynarodowa pozycja Francji silniejsza

po szermierce dyplomatycznej w Waszyngtonie

Laval opuścił Waszyngton.

Na dworcu żegnali premjera Francji podsekretarz stanu Castle i poseł francuski Claudel. Laval odjechał pociągiem do Nowego Yorku, gdzie wsiądzie na pokład „Ile de France“, by powrócić do Europy.

Jedynym realnym wynikiem transoceanicznej wizyty jest mglisty elaborat oficjalnego komunikatu.

Prasa amerykańska, omawiając komunikat oficjalny, zaznacza, iż komunikat ten, mimo ogólnikowego charakteru, pozwala wysuwać wnioski co do pewnych pociągnięć politycznych. **„Plan Hoovera — Lavala w sprawie nowej rewizji długów“** — oto tytuł, w jaki niektóre dzienniki zaopatrują swe artykuły. Inne podkreślają zarządzenia, jakie będą podjęte dla odbudowy gospodarczej.

„New York Times“ sądzi, iż z pośród spraw ostatecznie zakończonych, wymienić należy zapewnienie Lavala, iż **anormalny wywóz złota z Nowego Jorku będzie zatrzymany a rewizja zdolności płatniczych Niemiec**, w związku ze sprawą odszkodowań, dokonana będzie z **zachowaniem wszelkich postanowień planu Younga.**

„New York Times“ zaznacza, iż znamienną cechą komunikatu jest określenie, iż oba **rządy utrzymają parytet złota.** Określenie to może wywrzeć wybitny wpływ na opinję świata.

Berliński „Acht-Uhr-Abendblatt“, omawiając wizytę amerykańską stwierdza, że rezultat rozmów Lavala prez. Hooverem da się zamknąć **w pięciu punktach**: Po pierwsze: Pomimo iż okazała się **wielka rozbieżność zdań** między Francją, a Stanami Zjednoczonemi, niemniej węzły **przyjaźni między obu państwami się zacieśniły.** 2: Uznaną została **potęga Francji tak na finansowym jak i na militarnym terenie.** 3: W dziedzinie reparacyj Francja odniosła **niewątpliwe zwycięstwo** (skreślenie reparacyj bowiem jest nieaktualne i Francja otrzymała od Ameryki zapewnienie, że Hoover nie zaproponuje przedłużenia moratorjum ani rewizji planu Younga); 4: Francja uzyskała swoje postulaty **w sprawie rozbrojenia**, nie będzie ono bowiem omawiane przed 1932.

Wreszcie 5: Wskutek nacisku Lavala (Drängen) miał być wydany komunikat oficjalny Białego Domu, zaprzeczający jakoby prezydent Hoover czynił **jakiekolwiek propozycje w sprawie Pomorza.** „Jednakowoż — zastrzega się 8Uhr-Abendblatt — wedle informacyj United Press, w kołach rządowych panuje przekonanie, że sprawa Pomorza będzie musiała jeszcze kiedyś ulec rewizji“.

Ta sama United Press donosi dalej, że rząd U. S. A. zakomunikował Lavalowi, że **Stany Zjednoczone nie mają zamiaru mieszać się do specyficznych akcyj w celu rozwiązania poszczególnych problemów w Centralnej i Wschodniej Europie.** Uważają te problemy za **czysto europejskie** i państwa europejskie winny się same porozumieć. Stany Zjednoczone mają interes w tem tylko, by zapobiec **rozwiązaniu tych problemów w drodze wojny.** Oświadczenia te tyczą się zwłaszcza **SPRAWY POMORZA, ANSCHLUSSU I STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.**

Prasa francuska podkreśla **silne, męskie stanowisko Lavala.** Niektórzy korespondenci zaznaczają, że **pewne propozycje amerykańskie już spisane i przygotowane do omówienia z premjerem Francji, nie zostały wogóle nawet poruszone z powodu stanowiska zajętego odrazu przez Lavala.**

Komunikat oficjalny w mglistej dość formie wypowiada się w sprawie **„zawarcia układu na okres depresji gospodarczej“**. Sprawa przedstawia się w ten sposób wedle informacyj prasy francuskiej: **Tak Laval jak i Hoover uznali utrzymanie** reparacyj **i długów za niepodlegające dyskusji.**

Niemniej stwierdzili, że **depresja gospodarcza wymaga nowego porozumienia się, to też zwołaną zostanie konferencja wierzycieli i dłużników.** (Jeszcze jedna!) **Niemcy mają przed 1 lipca 1932 poddać swą zdolność płatniczą rewizji komitetu rzeczoznawców przewidzianego planem Younga.** Wówczas zostaną omówione również i długi wojenne.

Prasa angielska obszernie omawia wizytę premjera Lavala w Waszyngtonie, nie ukrywając przytem swego rozczarowania z powodu podkreślonej w prasie ustępliwości prezydenta Hoovera. „News Chronicle“ wprost pisze:

„Prezydent Hoover skapitulował, a francuskie idee zwyciężyły w Waszyngtonie.

Niemcy, którym Borah nic nie pomógł, a którym „nie wypada“ zbyt głośno ubolewać nad nie udaniem się występu senatora amerykańskiego, ponieważ **„nie można patrzeć na rzeczy wyłącznie z punktu widzenia interesów niemieckich.**

Z mgieł konferencji waszyngtońskiej jeden pewnik wyłania się niezbity: **stanowisko mocarstwowe Francji wzrosło jeszcze silniej**, aureola złota francuskiego **rozbłysła magicznym i fascynującym blaskiem nietylko nad Europą lecz i za oceanem.** Francja ma możność stawiać i podtrzymać swoje warunki **na złotym mieczu wsparta.** Francja ma złoto, więc skłonne są do ustępstw dla niej i Ameryka i Europa.

Beatus qui tenet!

Święto Chrystusa Króla

w Watykanie

W dniu święta Chrystusa-Króla, Ojciec św. odprawił w bazylice św. Piotra mszę św. w obecności 12 kardynałów, wielu biskupów, prałatów i olbrzymiego tłumu wiernych, który powitał Namiestnika Chrystusowego gromkimi okrzykami radości. W czasie nabożeństwa chór alumnów z rzymskich kolegjów duchownych wykonał pod kierownictwem Mgr. Casimiri szereg pieśni gregorjańskich. Równocześnie w trzech seminarjach duchownych w Wiecznem Mieście kardynał wikarjusz Rzymu, kardynał Van Rossum i Mgr. Palica udzielili święceń kapłańskich 152 alumnom z następujących krajów: Austrja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Filipiny, Australja, Nowa Zelandja, Irlandja, Jamajka, Indje, Norwegja, Brazylja, Chile, Peru, Costarica, Nicaragua i Afryka Południowa.

Sądownicy i prawnicy polscy

na okręt p. n. „Temida“

Komitet Floty Narodowej komunikuje, że na rachunek specjalny w P. K. O. Nr. 24.624, na budowę okrętu „Temida“, daru sądowników i prawników polskich, wpłynęło do dnia 15-go października 1931 r. zł. **53.306,22.**

Niezależnie od wpływów na rachunek specjalny „Temidy“, na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 Komitetu Floty Narodowej wpłynęło od sądowników i prawników polskich do d. 1 października 1931 zł **3.842,82.**

Razem więc Komitet Floty Narodowej zebrał na okręt „Temida“ w ciągu niespełna 9 miesięcy od zainicjowania zbiórki na „Temidę“ przez Centralny Komitet Budowy Okrętu pod tą nazwą, **zł. 57.149,04.**

Suma dotąd zebrana, w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, świadczy najlepiej o niesłabnących uczuciach patrjotycznych naszego świata prawniczego.

Inflacja oficerska w Niemczech

20 żołnierzy przypada na jednego oficera

Dzisiejszy kryzys gospodarczy i finansowy w Niemczech, który dotknął bezlitosnem swem ostrzem wszelkie prawie dziedziny życia ekonomicznego i społecznego naszego sąsiada zachodniego, ominął z dziwną pieczołowitością Reichswehrę, która wydaje się być jedyną oazą **„dawnych dobrych czasów"**. Ten pietyzm **dla munduru i błyszczących** galonów nie uległ w dzisiejszych Niemczech żadnemu przewartościowaniu. Armja **pozostała nadal świętem tabu**, którego nawet najskrajniejsze stronnictwa lewicowe w Niemczech **tknąć się nie śmią w obawie przed jednogłośnem potępieniem „zdrowej" części narodu niemieckiego**, nie mogącej się wyzbyć głęboko zakorzenionego sentymentu dla „kaiserrocku", żywionego może podświadomie pod flagą republikanizmu. Reichswehra odgrywa dziś niejako **rolę ambasadora minionego cesaryzmu** i z tej też racji korzysta z prawa przedwojennej sielankowej eksterytorjalności.

A oto obrazek tej sielanki nie wylęgły z przeżartej jadem nienawiści „wrogiej propagandy polskiej", lecz skonstruowany na **podstawie niemieckich źródeł statystycznych**, słynących w świecie z wzorowej wprost ścisłości. I tak wedle dziennika personalnego Reichswehry na r. 1931 dzisiejsza armja niemiecka, której liczebność — jak wiadomo — określona została **Traktatem Wersalskim na 100.000 ludzi**, zatrudnia **42 GENERAŁÓW, 105 PUŁKOWNIKÓW, 191 PODPUŁKOWNIKÓW, 379 MAJORÓW, 1122 KAPITANÓW, 1306 PORUCZNIKÓW I 653 PODPORUCZNIKÓW.** W stosunku do roku ubiegłego korpus oficerski Reichswehry zwiększył się o jednego pułkownika, 6 majorów, 24 kapitanów, 59 poruczników i 16 podporuczników, czyli **przyrost sił oficerskich wyraża się cyfrą 106 głów przy niezmienionym stanie liczebnym szeregowych.**

Ogółem Reichswehra liczy 3798 oficerów, 3512 urzędników wojskowych oraz z górą **21.000 oficerów na 74.000 ludzi**, czyli na **jednego oficera przypada 20 żołnierzy**, na jednego **podoficera Reichswehry „niecałych" 4 żołnierzy.**

Nie zapominajmy, iż Reichswehra opłacana **jest z** wpływów podatkowych. A jak się niemi **na** cele wojskowe szafuje i jak kosztowne stwarza przywileje, unaoczni dokładnie poniższe **zestawienie: w** latach 1929—1930 spensjonowano **41 generałów, 92 pułkowników, 36 podpułkowników, 34 majorów, 260 kapitanów i t. d.**, a **więc** liczba spensjonowanych wyższych oficerów niemieckich jest prawie identyczną **z ilością aktywnych sztabowców.** W **kołach zainteresowanych** zjawisko to określają mianem **„odmłodzenia armji"**.

W związku z **powyższem** wychodząca w Lipsku „Lehrer Zeitung" zaznacza z dużą dozą **bolesnej** ironji: „Zaprawdę — mimo kryzysu **i nędzy** mamy jeszcze w Niemczech **RAJ MOŻLIWOŚCI SYNEKURALNYCH, RAJ AWANSÓW I KARJER.** Wszelka myśl sanacji stosunków na tej wyspie błogosławionych, graniczyłaby z niepatrjotyzmem, ba, zakrawałaby na oczywistą **zdradę ojczyzny**. Na szczęście można jeszcze przeprowadzić restrykcje budżetowe w dziedzinie kultury i socjalnych świadczeń".

Pisma niemieckie zwłaszcza prawicowe pełne są **pomstujących** admonicyj i troską owianych rad o sposobach uleczenia choroby organizmu niemieckiego. Piszą szeroko o inflacji urzędniczej i konieczności radykalnego zmniejszenia i obcięcia aparatu biurokratycznego, choćby drogą wyrzucenia na bruk kilku setek mizeraczków urzędniczych, jednak o wojskowej tej idylli — zupełne **milczenie.**

Mussolini w Neapolu — Grandi w Berlinie

Pierwszy mówi o „modyfikacji" — drugi o dziejowej roli Niemiec

Mussolini wygłosił z balkonu Pałacu Rządowego w Neapolu przemówienie do olbrzymich tłumów, zebranych na placu oraz przyległych ulicach.

Mówiąc o dyrektywach rewolucji faszystowskiej u progu jej dziesięciolecia w związku z faktami polityki światowej, Mussolini zaznaczył, że są one ściśle i niewzruszone. Minęło 9 lat od chwili, kiedy Italja faszystowska postawiła w Londynie **problemat odszkodowań i długów** w tej formie, w jakiej sprawa ta znajduje się dziś na porządku dziennym. Czy można mówić o równości prawnej wśród narodów, gdy z jednej strony znajdują się ci, **którzy są uzbrojeni od stóp do głowy,** a z drugiej istnieją państwa, skazane na stan rozbrojenia. Czy można mówić o odbudowie Europy, jeżeli nie będą zmodyfikowane **pewne klauzule traktatu pokojowego**, które doprowadziły całe narody do klęski materjalnej i rozpaczy.

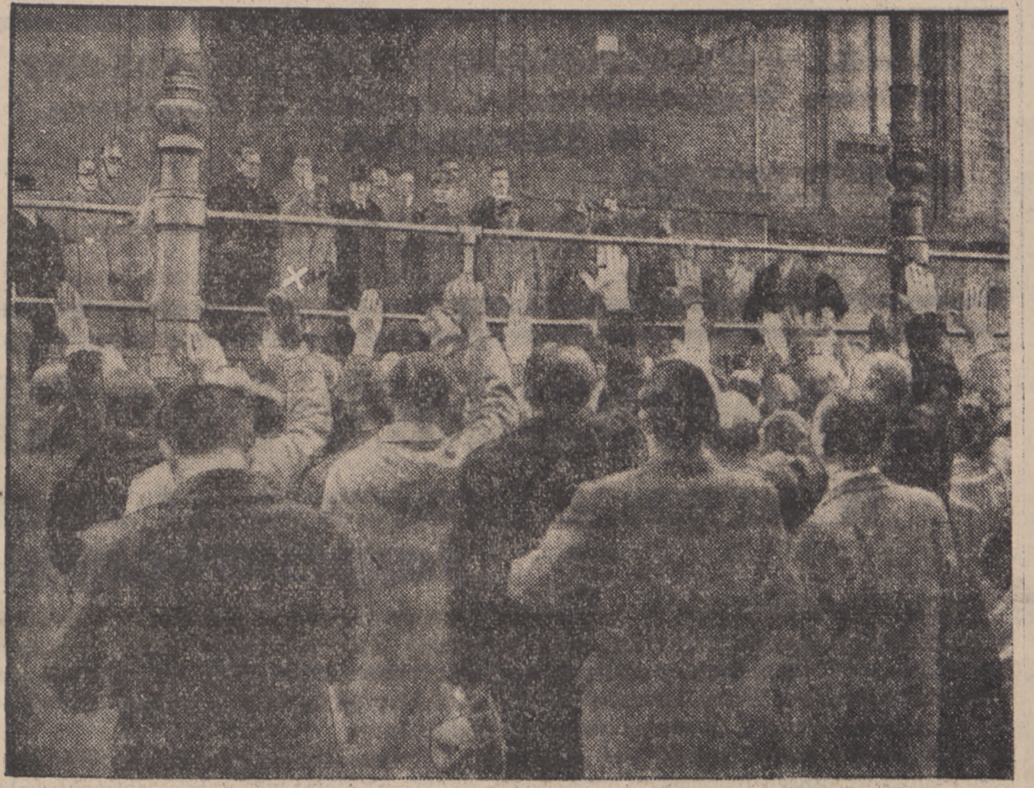
Nie mamy się czego obawiać. **Kapitaliści innych krajów mają zbyt wiele trudności u siebie**, ażeby mieli zajmować się naszemi kwestjami oraz rozwojem naszej rewolucji.

Kryzys światowy, który obecnie nie jest już tylko gospodarczym, lecz **przedewszystkiem umysłowym i moralnym,** nie powinien spotkać się u nas z **brakiem woli lub inercją".**

Przemówienie swe, Mussolini zakończył charakteryzowaniem zadań jakie ma do spełnienia Neapol w dziedzinie rozwoju Italji faszystowskiej. Jak podaje agencja Stefani przemówienia Mussoliniego słuchało około **300.000 osób.**

Jednocześnie w Berlinie na cześć ministra spraw zagranicznych **Włoch Grandiego,** kanclerz Rzeszy Brüning wydał obiad. W czasie obiadu kanclerz Brüning wygłosił na cześć ministra Grandiego toast, w którym **wyraził zadowolenie, że premjer Mussolini ma zamiar przybyć do Berlina.** Kanclerz oczekuje, że sytuacja Niemiec spotka się z pełnem zrozumieniem u członków rządu **włoskiego.**

W odpowiedzi swej minister Grandi, dziękując za przyjęcie, podkreślił, że Włochy zawsze odnosiły się ze zrozumieniem do roli, jaka Niemcom przypada w dziejach świata. Rząd włoski jest pewny, że Niemcy, po przezwyciężeniu obecnych trudności, ze wzmożoną siłą i z pełnem zaufaniem będą mogli kontynuować swoją drogę w przyszłości.



Tłumy witają włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego faszystowskiem pozdrowieniem przez podniesienie prawej ręki.

Neurastenicy... uzdrowieńcy... Baczność!...

Warcholi pójdą pod sąd doraźny

Jak się dowiadujemy, władze prokuratorskie w Grudziądzu wystąpiły w związku z **awanturami w Świeciu** w ub. niedzielę przeciw głównym aranżerom podburzania tłumu z osławionym redaktorem Łukaczyńskim z „Gazety Bydgoskiej" na czele z wnioskiem **o traktowanie sprawy w trybie doraźnym,** a to na podstawie obowiązującego rozporządzenia o sądach doraźnych, **za podburzanie do rozruchów ulicznych i czynny opór władzy.**

Wykręty łotewskie

Łotewska **agencja telegraficzna** otrzymała ze strony miarodajnej upoważnienie do ogłoszenia następującego oświadczenia, w którem m. in. czytamy:

„Należy w sposób najbardziej kategoryczny podkreślić, że kulturalne prawa mniejszości są przez ustawodawstwo łotewskie zagwarantowane, że mniejszości korzystają z wszelkich praw obywatelskich, bez żadnego ograniczenia, że, jednak mniejszości te, ze swej strony, respektować muszą tak samo suwerenność i ustawy łotewskie. Łotwa w stosunku do Polski zajmuje nadal stanowisko lojalnego sąsiada i oczekuje takiej samej lojalności ze strony polskiej opinji publicznej."

W oświadczeniu tem mowa jest również o tendencyjnych wiadomościach w prasie polskiej. Lepiejby było, gdyby łotewska agencja przyniosła jasne oświadczenie w sprawie ostatnich antypolskich szykan na Łotwie.

Czerwony bunt na okrętach niemieckich

Z Kilonji donoszą, że nadeszły tam **alarmujące wiadomości o buncie marynarzy na okrętach niemieckich**, znajdujących się w drodze powrotnej z portu leningradzkiego do Niemiec. Na parowcu „Westfalja" załoga zbuntowała się, otrzymawszy wiadomość o **represjach, stosowanych przez sądy niemieckie** w Kilonji wobec uczestników strajku na okrętach niemieckich w czasie ich pobytu w Leningradzie. Marynarze zażądali od kapitana, aby okręt skierował do jednego z portów sowieckich. Wobec odmowy kapitana, zbuntowana załoga miała **zasypać piaskiem maszyny parowca**, czyniąc go niezdolnym do manewrowania. Również załoga okrętu „Holstein" zmusić miała kapitana do zawrócenia z drogi w kierunku Kopenhagi.

Projekt specjalnego podatku od niektórych zajęć zawod.

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu **Rady Ministrów** projekt ustawy o specjalnym **podatku** od niektórych zajęć zawodowych **zmierza** — jak się dowiadujemy — do ustanowienia takiego **podatku od dochodów rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników sądowych,** a więc od osób, pobierających za swe czynności wynagrodzenie, określone w drodze publiczno-prawnej i korzystających z tego tytułu przy osiąganiu dochodu ze stanowiska uprzywilejowanego.

Specjalny podatek od dochodów powyższych wynosić ma **3 proc. od dochodu ponad 12 tys. zł. do 16 tys. zł., wzrastając na stępnie progresywnie aż do 25 proc.,** przy dochodzie ponad 176 tys. zł. rocznie. Pobierany on będzie przez urzędy skarbowe niezależnie od ogólnego podatku dochodowego, z tem jednak, że zwolniony zostanie od 10 proc. dodatku, stosowanego od podatków państwowych i opłat stemplowych.

Jak wiadomo, specjalne opodatkowanie rejentów, pisarzy, hip. i komorników pozostaje w związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia r. b., która sumy, uzyskane z wprowadzenia tego podatku, postanowiła przeznaczyć na rzecz akcji pomocy dla bezrobotnych.

500-tysięczna armja niemiecka zagraża Francji i Polsce

Francuski generał Fonville znany ze swoich artykułów fachowych ogłasza w związku z przygotowaniami do konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń w Genewie, że Francja nie utrzymuje sił zbrojnych przewyższających jej potrzeby.

We Francji obowiązuje jednoroczna służba w szeregach armji czynnej i w razie wojny dałoby to nam dwa kontyngenty po **100.000 ludzi mniej więcej.** Oto podstawa i fundament naszej **armji czynnej.** Do tego należy dodać wojska kolonjalne, stacjonowane w metropolji. Czyni to **kikadziesiąt tysięcy ludzi.** Wszystkie te siły razem wzięte nie wystarczają jeszcze do jednoczesnego **ubezpieczenia naszych dwóch frontów północno-wschodniego i południowo-wschodniego.**

Cóż tymczasem widzimy na naszej granicy od **północno-wschodu?** Niemcy, których Reichswehra liczy **100.000 ludzi** wprawdzie, lecz rezerwy której, t. j. zwolnieni wcześniej z szeregów, liczą około 250.000 ludzi (od r. 1919). **A gdzie jest Schupo, która liczy około 150.000** wyćwiczonego wojskowo żołnierza? W sumie mamy przeto prawie **500.000 żołnierzy uzbrojonych i wyćwiczonych,** jak mało która armja w Europie. Oto siły, które Niemcy mogą rzucić odrazu na naszą granicę.

A gdy przyjrzymy sie naszej granicy od południo-wschodu, ujrzymy Italję, która dysponuje **300.000 ludzi** w służbie czynnej w lecie i **150.000** w zimie, dzięki **18-miesięcznemu okresowi służby w szeregach.** Poza tem dysponuje Italja milicją, której kadry gromadzą ok. **300.000** przygotowanego do służby czynnej żołnierza. Po drugiej stronie Alp stoi zatem w pogotowiu **600.000 ludzi w lecie a 450.000 w zimie.**

A wasi rezerwiści? — odpowiadają nam. Naszej rezerwy **nie można zaliczyć do armji linjowej i dziesięć miesięcy służby nie wystarcza dla wykształcenia żołnierza.** A gdzie czas konieczny dla zmobilizowania do skoszarowania i ostatecznego przeszkolenia? Tymczasem Niemcy mają swój **„Hełm Stalowy"** inne organizacje przygotowawcze — wojskowe, które istnieją wbrew traktatowi wersalskiemu.

A zatem ani nasi sąsiedzi z południa, ani ci ze wschodu nie mają prawa **zarzucać nam nadmiaru zbrojeń.** Jeśli to czynią, wykazują świadomą złą wolę. Państwa te nie mają granic lądowych do obrony, nie wytrzymywały **naporu trzech inwazyj w ciągu jednego stulecia.** A bezpieczeństwa ich brzegów bronią olbrzymie floty.

Mimo to, kampanja przeciw „militaryzmowi" francuskiemu prowadzona jest **z za**ciekłością, ze złą wolą u jednych, z ignorancją u drugich. Ale — niech i tak będzie.... racja jest po stronie Francji.

Jak za dawnych czasów

Argentyńska historja porwania w centrum Paryża

Kroniki stolicy Francji zanotowały taki wypadek A. D. 1723 roku. Piękną damę rozwodzącą się z mężem i siedzącą w klasztorze **porwał jeden z towarzyszy hulanek Regenta.** Długie były perypetje procesu, **szerokie echo skandalu...** Przyćmiły go dopiero inne aventures galantes wieku.

W ubiegły wtorek o godz. siódmej wieczór przez rue de la Tour w bardzo dziś ludnej dzielnicy Passy wracała z college do domu młodziutka, bo **piętnastoletnia baronówna Eliana de la Barre de Nanteuil.** Towarzyszył jej siedemnastoletni brat. Szli spokojnie, gdy nagle podjechała tuż przed chodnik **wspaniała luksusowa limuzyna.** Stanęła ona na parę **kroków** przed nieprzeczuwającymi niczego młodymi de la Barre. Wyszedł z niej trzydziestoletni może młody człowiek, bardzo wytwornie ubrany i zwracając się do nich, szczególnie zaś do panny **prosił o zajęcie miejsca w jego wozie.** Gdy ta nie objawiła najmniejszej intencji w tym kierunku schwycił ją nagle i uniósłszy skoczył z nią do samochodu.

Brat jednak nie tracąc przytomności zatrzasnął przed nim **drzwiczki i z boku zadał silny** cios napastnikowi. Nadbiegli przechodnie. **Tajemniczy** właściciel auta puścił swą „zdobycz" — i dał gazu. Zator automobili, który powstał tuż za nim zamaskował jego ucieczkę i numer samochodu.

Młodzi de la Barre poszli **więc** dalej ku domowi, gdy ta sama scena powtórzyła się znowu. Niespodzianie podjechał ten sam samochód i **prowadzący go pan próbował po raz drugi wciągnąć do wozu baronównę.** Ta próba była jeszcze mniej udaną niż poprzednia. Tem bardziej, że młody de la Barre zapamiętał sobie numer samochodu...

Tegoż samego wieczoru w domu rodziców porywanej **zadzwonił telefon.** Przez jednego z przyjaciół barona zapytywał niejaki Horacjusz Gramajo, Argentyńczyk, czy **mógłby z nim mówić w ważnej sprawie następnego dnia.** Baron zaprosił tajemniczego gościa na godzinę czwartą. O godzinie dziesiątej rano **policja zdemaskowała już ostatecznie sprawcę napadu: był nim pewien Argentyńczyk, Horacjusz Gramajo.**

Oczywiście popołudniowa wizyta nie doszła wogóle do skutku, natomiast na policji **miało miejsce konfrontacja obu stron.** Horacjusz Gramajo **oświadczył,** że od pewnego czasu **śledził pannę de la Barre,** że mu się bardzo **podobała,** że zamierzał się z nią ożenić a wczoraj ujrzawszy ją na ulicy, wpadł na pomysł **porwania.** Działał bez premedytacji to pewne. Dziś zamierzał się najpoprawniej oświadczyć i byłby to o godz. 4 po południu uskutecznił, gdyby nie policja.

Niezmośna policja zrekonstruowała już naprędce curriculum vitae raptora. Okazało się, że jest on synem byłego burmistrza Buenos Aires. Posiada bardzo **piękne latyfundja nad Rio San Juan, mieszka jednak, jak wielu argentyńskich bogaczy w Paryżu.** Prowadzi tu życie „jak najmniej uregulowane". Ma pełno wad a przytem jest dla wszystkich serdeczny i uczynny. Złote serce — informowano policję o Horacjuszu.

Pozostał on na wolności i ponowił — oczywiście bezskutecznie — swe oświadczyny. Paryż zaś ma sensację. Jest to pierwsza próba porwania od 1723 roku.

Pamiętaj o bezrobotnych

Poseł w damskim kapeluszu

Humorystyczny wypadek w angielskiej Izbie Gmin

Panuje w angielskiej Izbie Gmin dawny zwyczaj, że posłowie obradują w kapeluszach. Oprócz speakera, nie uchodzi przemawiać z odkrytą głową, to też poseł, chcący zadać mówcy jakieś choćby krótkie pytanie, musi **nakryć głowę kapeluszem.**

W tych dniach zapragnął pewien poseł partji robotniczej **zainterpelować przemawiającego referenta,** w sprawie porządku dziennego. Wstał i już chciał zacząć mówić, gdy ze strachem **przypomniał sobie, że stoi z odkrytą głową.** Wszyscy czekali już na jego słowa, ale poseł nie mógł na czas znaleźć swego kapelusza. **Wtedy posłanka z jego partji podała mu szybko swój kapelusz.** Poseł w konsternacji włożył szybko na głowę damski kapelusz, a gdy w tejże chwili cała sala zagrzmiała **wybuchem śmiechu,** skonfundowany poseł zorjentował się dopiero i z wściekłością zerwał kapelusz z głowy i **rzucił go na salę.**

Posłanka w trwodze o swój kapelusz rzuciła się w **pogoń** z nim. Ale już było **zapóźno!** Panowie z partyj przeciwnych zaraz zamienili „opozycyjny" kapelusz na piłkę nożną, to też skopany i zdeformowany znaleziony został po długiem szukaniu, ... **którąś z ławek poselskich.**

Dzienniki podkreślają z ukontentowaniem, że takiej salwy śmiechu sztywna Izba Gmin oddawna nie pamiętała.

Wesele na angielskim dworze królewskim



Jak już donosiliśmy, siostrzenica królowej angielskiej Lady May Cambridge wyszła zamąż za oficera gwardji, pochodzącego z rodziny mieszczańskiej, kpt. Henry Abla Smitha. Ślub odbył się w małej miejscowości Balcombe w południowej Anglji. Uroczystości weselne młodej lady zgromadziły tam przeszło 50.000 widzów.

Nowy statek szwedzki

Nowozbudowany na stoczni „Götaverben" dla szwedzkiego towarzystwa żeglugowego „Svensk Ostasiatiska Kompaniet" statek motorowy „Peiping" odbył w dniu 17 b. m. próbną jazdę, podczas której osiągnął szybkość 14 węzłów. Moc motoru wynosi 5000 koni mech.

W podziemiach bazyliki wileńskiej

W krypcie królewskiej znaleziono miecz Jagiellończyka

„Słowo Wileńskie" donosi o znalezieniu w czasie prac w krypcie królewskiej, po prawej stronie zwłok króla Jagiellończyka, **miecza i szczątków pochwy.** Miecz metrowej długości, ma posiadać rękojeść, na której zachowały **się dość dobrze cechy pozwalające zaliczyć go do epoki wczesnego renesansu.** Oprócz miecza znaleziono (według tej samej informacji) **pod czaszką królewską dwa pozłacane pierścienie.**

Prace w krypcie są bardzo uciążliwe, a badania lekarskie, prowadzone przez **prof. Opoczyńskiego,** wymagały ułożenia znalezionych szczątków **na specjalnej warstwie waty,** celem wydostania ich z krypty tak, aby nie uległy uszkodzeniu. Znalezione korony, tabliczki, pierścienie i miecz przeniesiono do skarbca katedralnego, szczątki zaś zwłok królewskich prócz trumny Barbary Radziwiłłówny, do kaplicy Gasztołdowskiej. W przyszłym tygodniu przystąpi komisja do badania **trumny Barbary Radziwiłłówny.**

Równocześnie opracowano projekt nowej krypty, w której mają być **złożone zwłoki królewskie.** Do chwili wybudowania krypty prochy królewskie będą spoczywały **w dębowych trumnach w kaplicy Gasztołdowskiej,** gdy zaś mauzoleum zostanie wykończone i ustawione będą w nim sarkofagi królewskie, szczątki spoczną w miedzianych trumnach.

W ciągu dalszych prac wykryto pod chórami **drugą kryptę gotycką, w której znaleziono kilka monet srebrnych z czasów króla Aleksandra Jagiellończyka.** „Słowo" zaznacza, że informacje te są niekompletne.

Ongiś przed bitwą Grunwaldzką król Jagiełło przyjął od Krzyżaków dwa miecze na urągowisko słabości polskiej przysłane. Miecze krzyżackie w polskich dłoniach zajaśniały słonecznym blaskiem wiekopomnego zwycięstwa i wyrąbały pierwsze zręby pod Jagiellońską złotą erę mocarstwowości Polskiej.

Minęły wieki. Germańskie miecze i wschodnie nahajki wzniosły się znów z świstem i szczękiem **nad Jagiellońskim mieczem Królewskim,** który w podziemiach świątyni wileńskiej rdzewiał ukryty, czekając dnia Sądu. Lecz polskie szable i ułańskie lance rozbiły żelaziwo kajdan, a Jagielloński miecz królów polskich na słońce Niepodległości, na Królowanie i Zwycięstwo wyniosły znowu z ukrycia.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

2)

Wszyscy oni, z wyjątkiem młodej panny byli przyjaciółmi Kenta — przyjaciółmi od serca. Z małym misjonarzem Kent przegawędził niejeden wieczór; z O'Connorem odbył niejedną trudną wyprawę. Oni to przecie schwytali u dorzecza Mackenzie dwu morderców Eskimosów, przewałęsawszy się w tym celu czternaście miesięcy po najdzikszych ostępach leśnych. Kent ogromnie lubił O'Connora — jego twarz czerwoną, rude włosy, serce szlachetne, to też niezmiernie bolał nad tem, iż przyjaźń tę obecnie łamie.

Lecz najbardziej wzruszał Kenta inspektor Kedsty. Dowódca Dywizji N. był człowiekiem niezwykłym. Starzec sześćdziesięcioletni, o stalowosiwej czuprynie i oczach prawie bezbarwnych, w których zazwyczaj próżno byś szukał wyrazu roztkliwienia czy obawy — posiadał iście żelazne nerwy. Grupa policyjna pozostająca pod jego rozkazami, patrolowała przestrzeń liczącą sześćset dwadzieścia ... mil kwadratowych w najdzikszej części Ameryki Północnej. Obszar ten wybiegał o dwa tysiące mil przeszło poza siedemdziesiąty stopień szerokości geograficznej, o trzy i pół stopnia przekraczając Krąg Polarny, a co do wielkości czternastokrotnie przewyższał stan Ohio. Otóż Kedsty był właśnie tym, który wykonywał włożone nań zadanie lepiej niż ktokolwiek inny.

Teraz wszakże, z pośród pięciu obecnych mężczyzn, Kedsty zdradzał największy niepokój. Twarz miał szarą jak popiół. Głos mu się łamał. Palcami nerwowo gniótł poręcze fotela, podczas gdy żyły nabrzmiewały mu na rękach, jakby miały pęknąć. Kent po raz pierwszy widział jak się Kedsty poci.

Inspektor podwakroć otarł chustką czoło. Nie zasługiwał już na przezwisko nadane mu przez Indjan Cree Minisak, czyli Skała. Zbroja, której dotychczas nie przebił żaden pocisk, opadła zeń obecnie. Przestał też być surowym, chłodnym sędzią śledczym, postrachem zbrodniarzy. Z trudem tylko panował nad nerwami.

— Wiesz oczywiście co to znaczy dla całego oddziału? — pytał głosem twardym i niskim. — Znaczy to...

— Niełaskę! — skinął głową Kent. Wiem! I będzie to czarną plamą na nieskalanej tarczy Dywizji N. Lecz nic nie poradzę. Zabiłem Johna Barkley. Człowiek, który siedzi w areszcie i ma zginąć na szubienicy — jest niewinny. Rozumiem. Przykro wam będzie przyznać, że sierżant policji w służbie Jego Królewskiej Mości jest zwykłym mordercą. Lecz...

— Właśnie, że nie *zwykłym* mordercą! — przerwał Kedsty. — Jakeś to sam opisał, zbrodnia popełniona była z rozmysłem — okropna, niewytłumaczalna. Nie działałeś pod wpływem nagłego zamroczenia zmysłów. Męczyłeś swą ofiarę. To nie do wiary, doprawdy!

— A jednak to prawda! — rzekł Kent.

Obserwował szczupłe palce stenografistki kreślącej słowa jego i inspektora. Promień słońca muskał jej schyloną głowę, zapalając we włosach czerwone ognie. Lecz wtem dowódca Dywizji N. pochylił się nad chorym, tak blisko, że mu prawie twarzy dotknął i szepnął tak cicho, że nie usłyszał nikt z obecnych.

— *Kłamiesz, Kent!*

— Nie, mówię prawdę! — odparł Kent.

Kedsty cofnął się, ocierając znów z czoła pot kroplisty.

— Zabiłem Barkley'a tak właśnie, jak to sobie ułożyłem zawczasu! — ciągnął dalej Kent. — Chciałem, by konając cierpiał. Nie zamierzam natomiast wyjawić *dlaczego* go zabiłem. Ale powód był dostateczny...

Dostrzegł i zauważył drżenie przebiegające w tej chwili plecy dziewczyny, spisującej jego zeznania.

— Odmawiasz wyjawienia motywu zbrodni?

— Odmawiam stanowczo. Powiem jedno. Skrzywdził mnie tak ciężko, że zasłużył na śmierć.

— I czynisz to zeznanie, wiedząc, że sam masz umrzeć?

Cień uśmiechu przemknął po wargach Kenta. Spojrzał na O'Connora i przez chwilę dojrzał w oczach kolegi błysk dawnej przyjaźni.

— Tak. Dodtór Cardigan mnie uprzedził. W przeciwnym razie pozwoliłbym raczej powiesić oskarżonego niewinnie. Ale ta kula przeklęta zabijając mnie, ocala życie tamtemu.

Kedsty zwrócił się do stenografistki. Dobre pół godziny odczytywała głośno stenogram śledztwa, poczem na ostatniej stronicy, Kent położył swój podpis. Wreszcie Kedsty wstał.

(dalszy ciąg nastąpi).

W imię prawdy

Na marginesie wypadków w Świeciu

Zwracaliśmy już na to w szeregu wypadków uwagę, że zgoła niepotrzebnie, z dużym uszczerbkiem dla powagi i prestiżu osobistego duchowieństwa, pewne jednostki z pośród kleru pomorskiego, może nawet nie zdając sobie niejednokrotnie sprawy ze swej roli, dają się wciągnąć do politycznych wystąpień **zdecydowanej opozycji,** dają się oplątać młodym, **lub** nietaktownym działaczom politycznym i **wciągnąć** do czynnego udziału w akcji niepoważnej i szkodliwej. A gdy następnie pisma nasze są zmuszone wystąpić z krytyką takich wystąpień kleru, które nie przyczyniają się do pogłębienia zgody harmonji współżycia w jednej rodzinie synów Kościoła, na łamach jednego gatunku prasy, pojawia się nagle sprostowanie podpisane przez zainteresowanych księży, które posługuje się zbyt pohopnie i gorąco słowem: „**kłamstwo**", „**kłamliwe**" i t. p., przyczem prasa, która otrzymuje takie „oświadczenie" pozwala sobie na dalsze dopiski o nieuczciwej tendencji, byle tylko osobę danego przedstawiciela duchowieństwa wciągać celowo do polemiki wybitnie politycznej i tendencyjnej.

Wolelibyśmy zatem nie prowadzić tego rodzaju „polemik" z pismem, które nadużywa dobrej wiary autorów swych „oświadczeń" dla użytku swej brudnej roboty partyjnej. Ale skoro Szan. Autor wczorajszego oświadczenia na łamach „Słowa Pomorskiego" w artykule p. t. „Prawda o wypadkach w Świeciu" podpisuje swe oświadczenie pełnem nazwiskiem i zarzuca nam świadomie **kłamstwo i kłamliwe doniesienie** ze Świecia, tem samem zmusza nas do sprostowania mylnych twierdzeń.

Ks. dziekan Konitzer zamiast przesłać nam — w myśl przyjętych zwyczajów prasowych — odpowiednie oświadczenie, czy sprostowanie, **umieszcza tylko** w „Słowie Pomorskiem" oświadczenie złożone z pięciu punktów.

Punkt pierwszy i drugi tego oświadczenia, mówiący o tem, że Autor oświadczenia przybył do Kościoła samochodem i znalazł się przed uczestnikami zjazdu OWP. w kościele, zaś uczestnicy zjazdu przybyli z opóźnieniem (punkt 2-gi) nie jest merytoryczny, gdyż o tem na łamach naszego pisma wogóle nie było mowy.

Natomiast sprostowaniu jako **kłamstwo** z naszej strony uległ fakt jakoby dziekan dziekanatu świeckiego ks. Paweł Konitzer brał udział w „pochodzie", „kłamstwem jest również jak twierdzi „oświadczenie" twierdzenie, jakoby prowadził pochód".

Ks. dziekan Konitzer stwierdza natomiast (punkt 3), że po nabożeństwie wracał do domu, jak zwykle z **parafjanami** i obywatelami, przyczem zatrzymał się przed domem, gdy grupy ludności poszły dalej, oraz (punkt 4), że „szedł z parafjanami idącymi bliżej końca niż początku, mając przed sobą liczne rzesze powracających".

Tekst naszego sprawozdania z demonstracji świeckich brzmiał:

> „Zorganizowali oni (OWP.) ponownie pochód, na czoło którego wysunęli: ks. dziekana Konitzera w otoczeniu innych członków Komitetu zjazdowego, posłów Sachy, Mazura, oraz Sołtysiaka i osławionego Łukaczyńskiego..."
>
> („Dzień Pomorski" z dn. 27. 10. br. str. 5.)

Nie mamy zgoła intencji twierdzić, że ks. dziekan Konitzer nie szedł do domu, po odprawionej Mszy Św. Sytuacja przedstawiała się wedle naszych naocznych obserwacji tak, że z kościoła wychodzący lud wiernych ruszył naprzód swobodnie do domu.

Dopiero w pewnej odległości sformował się pochód członków OWP. pod wodzą Łukaczyńskiego, wzywającego już na cmentarzu kościelnym członków OWP. do formowania pochodu.

I tu stwierdzamy, że nie rozumiemy dlaczego proboszcz parafji i dziekan, pasterz **wszystkich** wiernych, bez różnicy zapatrywań politycznych, **dopuścił przecież do tej sytuacji,** że znalazł się jednak w gronie swych przyjaciół politycznych wraz z którymi tworzył przecież „honorowy komitet zjazdu", oraz w gronie gości przybyłych jak pp. Sacha, Mazur, Trykowski, Łukaczyński **na czele tej grupy pochodu z kościoła ku miastu,** która była pod komendą i „żywą zachętą" Łukaczyńskiego.

Stwierdzamy, że **w tem gronie** ks. dziekan szedł ku domowi swemu, a sądzimy, że panów Sachę, Mazura, Łukaczyńskiego i t. d. trzeba będzie chyba raczej zaliczyć do ... obywateli, niż to **parafjan świeckich...**

Wiemy, że obok ks. proboszcza szedł też organista kościelny Gackowski, niosący nawet monstrancję w futerale, zaś drugi pomocnik niósł szaty liturgiczne.

Ale czy wobec tego, iż już wiedziano powszechnie, że władze administracyjne zakazały przemarsz członkom OWP. już w drodze do kościoła, czyż ostrożność zwykła nie kazała z powrotem powrócić samochodem do domu?

Bo przecież Przew. Ks. Dziekan może nawet sobie nie zdawał sprawy z tego, o co chodzić mogło tym, którzy przecież nie pierwszy raz doprowadzali na Pomorzu i to celowo, do awantur i prowokacji.

Ale czyż mu nie przyszło na myśl, że gdy tak kroczył w otoczeniu swych przyjaciół politycznych i posłów, został wciągnięty jednak w pewną matnię polityczną i wysunięty mimowoli na front pochodu?

Nie kwestjonując więc sprostowania w tym punkcie, gdy mowa jest o tem, że ks. dziekan nie prowadził „pochodu", **czegośmy nigdy nie twierdzili,** stwierdzamy tylko, że przez przyjmowanie uczestnictwa w „honorowych komitetach" zjazdów zbrojnych bojówek zwróconych przeciw rządowi, przez nieuważne branie udziału w pochodzie, który został zakazany przez władze, osoba poważna, której godność i suknia kapłańska nakazuje specjalną ostrożność, staje się **świadomie czy nieświadomie** marjonetką w dłoniach sprytnych graczy partyjnych, którzy wygrywali obecność ks. Dziekana, nawet jeszcze z monstrancją i szatami liturgicznymi w pobliżu, jako **cenny atut partyjny.**

Bo cóżby się stało, gdyby tak policja np. otrzymawszy rozkaz rozpędzenia tego pochodu, stała się przyczyną, iż monstrancja znalazłaby się przez przypadek dzięki powiedzmy przestrachowi kościelnego, na ulicy.

Powstałby krzyk olbrzymi na całą Polskę. **sprofanowano monstrancję,** oto do czego prowadzą rządy sanacyjne!...

Tak się na szczęście nie stało! Przypuścić należy, że policja celowo nie przystępowała do rozpędzenia pochodu, póki w nim znajdował się i proboszcz i dziekan miejscowy, aż spełniła swe zadanie wtedy, gdy wymieniony udał się już do domu.

Ale jest rzeczą przewidywania i koniecznej rozwagi a roztropności, by w sytuacji tak zaognionej, gdy już wpierw w drodze do kościoła policja musiała rozpraszać maszerujących, gdy z pochodu powstała później, już po odejściu zresztą ks. K. zwykła burda **z atakami na policję, z próbą rozbrojenia posterunkowych** i t. d., by w takich pochodach i demonstracjach księża z zasady udziału nie brali, i swem uczestnictwem nie stwarzali choćby nawet pozorów, że **patronują** jako „komitet honorowy" tego rodzaju niepoważnym zjazdom.

Tyle słów wyjaśnienia na ostre zarzuty pod naszym adresem, iż „kłamliwe były nasze doniesienia" ze Świecia.

Wróg Pomorza i adwokat interesów niemieckich

Właściwe oblicze sen. Boraha

Niesłychane w swym tonie i formie wystąpienie amerykańskiego senatora Boraha, prezesa Komisji spraw zagranicznych w sprawie Pomorza, zwróciło **uwagę całej opinji polskiej na jego osobę.** Warto tedy zainteresować się nią, gdyż lepiej zawsze wiedzieć, **z kim mamy do czynienia.**

Senator Borah nie od dziś usposobiony jest wrogo wobec nas. Reprezentował zawsze **kierunek filogermański.** Jest Niemcem z pochodzenia. Ojciec jego pochodzi ze **starej niemieckiej rodziny,** która potrafiła doszukiwać się powinowactwa aż **z samym Marcinem Lutrem.**

Od roku 1925, kiedy po śmierci sen. Lodge'a objął kierownictwo w komisji spraw zagranicznych, zaczął zdradzać wyraźnie **proniemiecką orjentację.** Ostro i namiętnie występował odtąd **przeciwko wejściu Stanów do Ligi Narodów, zawsze żądał rewizji traktatu wersalskiego i uważał plan Dawesa tylko za pierwszy krok do generalnej rewizji t. zw. reparacyj....**

Cała działalność jego polityczna nacechowana jest filogermanizmem. Gdy chodziło o ustalenie odpowiedzialności za wywołanie wojny europejskiej, stał **na stanowisku niemieckiem i uważał,** że przyczyną jej był tajny układ rosyjsko-francuski. Również i na jego stosunku do Sowietów **zaciężył pogląd niemiecki.** W związku z podróżą do Sowjetów zdarzył się sen. Borahowi przykry wypadek. Słynny Orłow sprzedał w r. 1929 dokument wywiadowcy amerykańskiemu, z którego wynikało, że sen. Borah **wziął od rządu sowieckiego łapówkę w wysokości 100 tys. dolarów za to, że będzie w Waszyngtonie rzecznikiem uznania Sowjetów de jure.** Sąd niemiecki a za nim komisja senacka w Waszyngtonie **uznały dokument ten za fałszywy.**

Trzeba również pamiętać, że sen. Borah wielce przyczynił się do wydania głośnego orędzia Hoovera, **wzywającego Anglję i Francję do ratowania Niemiec od bankructwa.** Następnie sen. Borah oponował **przeciwko udzieleniu swobodnej ręki Hooverowi** w rozmowach jego z premjerem francuskim Lavalem.

To stanowisko w szeregu zagadnień **nacechowane** wybitnym filogermanizmem przyniosło sen. Borahowi w opinji przydomek **przysięgłego adwokata interesów niemieckich.**

W głośnej książce wydanej w r. 1921 przez jednego z wybitnych dziennikarzy amerykańskich p. t. **„Zwierciadło Waszyngtonu"** sen. Borah przedstawiony jest jako polityk działający bez skrupułów, impulsywny, gwałtowny, przebiegły i sprytny, **o olbrzymich ambicjach.** W kołach amerykańskich zdobywa sobie chwilową sympatję talentem oratorskim. Poza tem sen. Boraha cechuje zdecydowana nienawiść do Anglji i Anglików.

Pół proc. zarobków na bezrobotnych

Robotnicy przemysłu naftowego w zagłębiu borysławskiem wysunęli żądanie podwyżki płac, które w ciągu bieżącego roku zostały **obniżone ogółem o 15 proc.** Płace w zagłębiu borysławskiem są regulowane według wskaźnika kosztów utrzymania, który ulegał w ciągu ostatniego roku stałej stopniowej obniżce.

Żądania robotników zostały przez pracodawców odrzucone, wobec czego związki zawodowe robotnicze wysunęły projekt zatrudnienia **pewnej liczby bezrobotnych przez wprowadzenie pracy na cztery zmiany.** Również i to żądanie zostało odrzucone przez pracodawców, którzy swą odmowę motywują specjalnemi warunkami górnictwa naftowego; według obliczeń pracodawców spowodowałoby to zwiększenie kosztów produkcji o 30—40%.

Natomiast przemysłowcy naftowi zagłębia borysławskiego wyrazili zgodę na ofiarowanie na rzecz pomocy dla bezrobotnych sumy w wysokości 0,5% zarobków wypłacanych robotnikom.

Wzrost zaufania do własnego pieniądza

Dolary w „siennikach" zwyciężył złoty

Chwilowe powstrzymanie wzrostu wkładów oszczędnościowych, jakie miało miejsce w Polsce przed paru miesiącami, minęło już dawno i — dodajmy — minęło bardzo szybko. Zaufanie do polskich instytucyj bankowych i oszczędnościowych nietylko **powróciło dziś do dawniejszych rozmiarów, ale nawet poważnie wzrosło, wykazując tendencję dalszego wzrostu.** Świadczy o tem, choćby statystyka wkładów oszczędnościowych P. K. O. w ciągu ostatnich miesięcy. Miesiące letnie, a więc czerwiec, lipiec i początek sierpnia br. wykazywały jeszcze niecałkowite ustalenie się wzrostu wkładów oszczędnościowych. Miało to swą przyczynę w **zaburzeniach finansowych zagranicą,** jednak szybko minęło pod wpływem wykazanej **przez walutę polską i instytucje finansowo-bankowe odporności.**

Drugie zkolei, poważniejsze zaniepokojenie opanowało pewne sfery w pierwszych dniach kryzysu **walutowo-finansowego w Anglji.** Ale znów tak, jak i podczas krachu niemieckiego, **bankowość polska i waluta polska wykazały swą siłę i zdrowe podstawy gospodarcze.** Aż wreszcie zachwianie się kursu dolara amerykańskiego ostatecznie zadecydowało o **wzroście zaufania do złotego polskiego i do bankowości naszej,** nawet wśród tych sfer, które ponad interesy własnego kraju stawiały poprzednio własny egoizm. Ten to egoizm właśnie sprowadził dawnych spekulantów różnych dykasteryj oraz różnorodnych ciułaczy t. zw. „pewnych" walut — **do złotego polskiego i do papierów opiewających na złote.** Okazało się bowiem, że w obecnym kryzysie gospodarczym rozreklamowane dawniej waluty zagraniczne ugięły się pod presją wypadków na rynku finansowym, — podczas **gdy złoty polski zwycięsko ten nacisk wytrzymał.** Zgodnie z temi nastrojami zaczął się kształtować i stan wkładów oszczędnościowych i lokat bankowych. Po przekonaniu się o trwałych podstawach i o pewności naszej waluty, lokaty bankowe wróciły na swe miejsce, a wkłady oszczędnościowe zaczęły wzrastać.

W ciągu września br. wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wyniósł 3 i pół miljona złotych, — w dniu 1 października r. b. zaś suma wkładów tych w P. K. O. wynosiła ponad **292 milj. zł.** Przyrost wkładów oszczędnościowych pochodzi z drobnych oszczędności, gdyż w ciągu września centrala i oddziały P. K. O. wydały **17 tysięcy nowych książeczek oszczędnościowych.**

Ogółem oszczędzających na książeczki w samej tylko P. K. O. w dniu 1 października r. b. było 722.291 osób.

Ten duży wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy, że oszczędności lokowane w walutach obcych, bądź też chowane w kuferkach lub przysłowiowych „siennikach" i „pończochach" — pod wpływem załamania się dawnych zagranicznych „bożyszcz" walutowych wyszły **obecnie na światło dzienne i powiększyły kapitały w polskich instytucjach oszczędnościowych.** Stało się to z pożytkiem dla całego kraju jak i poszczególnych oszczędzających.

Sytuacja w rezultacie wyszła więc na pożytek idei oszczędnościowej. Instytucje oszczędnościowe znajdują się dziś w Polsce w fazie nowego szybkiego rozwoju. Zaufanie, jakiem walutę naszą i aparaturę finansowo-bankową darzy dziś już całe bez wyjątku społeczeństwo, każe przypuszczać, że zamkniemy bieżący rok kalendarzowy ogólną sumą wkładów oszczędnościowych wyższą, niż w latach poprzednich.

Miesiąc Śląska

Komitet organizacyjny „Miesiąca Śląska" prowadzi w szybkiem tempie prace przygotowawcze do akcji, która obejmie teren całego kraju.

W ostatnich dniach utworzone już zostały komitety wojewódzkie „Miesiąca" w Łodzi. Lublinie, Kielcach, Krakowie, Lwowie, w Białymstoku, oraz Łucku; komitety te organizują już na terenie poszczególnych województw komitety powiatowe „Miesiąca".

Obecnie organizowane są komitety wojewódzkie na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. Na czele komitetów stają wojewodowie.

Kryzys w rolnictwie na ziemiach zach.

Uchwały Wielkopolskiego Związku Ziemian

Na walnem zebraniu Wielkopolskiego Związku Ziemian uchwalono następującą rezolucję:

W poczuciu moralnego prawa, zdobytego przez długoletnią walkę o polskość naszej ziemi, a później przez ochotnie dawaną pomoc ofiarom wojny i zniszczeń wojennych zwracamy się Ziemianie Wielkopolscy z apelem do Rządu i przedstawicielstwa narodowego, by pomogły nam wyjść z rozpaczliwego położenia, w którem bez naszej winy się znaleźliśmy.

Ziemie zachodnie cierpią w spotęgowanym jeszcze stopniu wszystkie **objawy kryzysu rolnego**, który **kraj nasz nawiedza.** Wysoki poziom produkcji zbożowej, forsowany dużym **nakładem** kapitału, czyni spadek cen szczególnie dlań dotkliwym. Załamanie się **konjunktury cukrowniczej, krochmalniczej i spirytusowej uderza ostrzem swem w wysoce uprzemysłowione gospodarstwa nasze.** Liczne rzesze robotników rolnych, utrzymywanych na całorocznym kontrakcie są przyczyną dotkliwych strat dla zatrudniających je warsztatów ze względu na taryfowe kontrakty niedostosowane do obecnej konjunktury. Ciężary społeczne, ujęte w formę niezgodną z warunkami wiejskiego życia stają się dla **pracodawców nieznośnym ciężarem.** Wreszcie potrzeba odpowiedniego do intensywności gospodarstw kapitału obrotowego zmusza do zadłużenia się **na** warunkach, których żaden warsztat rolny na czas dłuższy znieść nie może.

W tych warunkach nietylko słabe jednostki gospodarcze, ale i najzdrowsze chwieją się i upadają. Skutki tego są katastrofalne:

1) **Dla rolnictwa** przez rozstrój wprowadzony w produkcję roślinną i hodowlaną, potrzebującą planowej i na dłuższą metę obliczonej pracy.

2) **Dla bankowości** związanej bezpośrednio lub pośrednio z rolnictwem, jak również dla organizacji handlu ziemiopłodami, które masowe załamanie się ziemiaństwa musi z konieczności doprowadzić do upadku.

3) Dla **przemysłu i handlu**, który ma w rolnictwie najlepszego, bo najstalszego odbiorcę.

4) **Dla klasy robotniczej**, która przez rozstrój intensywnych warsztatów rolnych narażona będzie na masowe bezrobocie.

5) **Dla Państwa** wreszcie, zarówno ze względu na bilans handlowy i płatniczy, jak na aprowizację wojska, miast i ośrodków przemysłowych w czasie pokoju, a zwłaszcza wojny, oraz na siłę podatkową.

Wobec tego nietylko interes własny, ale i ogólno-krajowy każe nam wskazywać na konieczność możliwie najrychlejszego załatwienia następujących postulatów:

1) Sprawy kredytowej — przez **powstrzymanie upłat krótkoterminowych kredytów,** które z rozmaitych tytułów były rolnictwu w ostatnich latach udzielane (kredyty siewne, żn[illegible]ne, nawozowe itd), przez **wstrzymanie egzekucji za zaległe świadczenia** socjalne.

2) Przez usunięcie **tych przepisów** ustawowych, które podkopując zasady prywatnej własności, zmniejszają zagranicą zaufanie do lokat w Polsce.

3) Sprawy społecznej — przez zmianę zbyt uciążliwego dla obywatelstwa stron ustawodawstwa zabezpieczeniowego, oraz przez zniesienie przymusu należenia do Kas Chorych, wprowadzając w to miejsce kasy zastępcze lub inną ekonomicznie regjonalną formę opieki lekarskiej.

4) Przez przywrócenie **pracodawcom rolnym prawa zawierania indywidualnych kontraktów z pracobiorcami,** stosownie do warunków lokalnych i zdolności do pracy poszczególnych jednostek celem usprawiedliwienia warsztatów rolnych i równoległego przeciwdziałania bezrobocia na wsi.

5) Sprawy podatkowej — przez równomierne obciążenie podatkami **państwowemi i samorządowemi wszystkich warstw ludności i usunięcie z systemu podatkowego tych norm,** które przez nieuzasadnioną z punktu widzenia gospodarczego progresję, niszczą większe.

6) Przez przydzielenie całokształtu polityki rolniczej Ministerstwu Rolnictwa dla zapewnienia jednolitości i racjonalności działania w tej dziedzinie.

Zwycięstwo drużyny polskiej



W ostatnią niedzielę odbyły się w Poznaniu na stadjonie miejskim międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy drużyną jugosłowiańską a polską. Przeszło 15.000 osób wypełniło szczelnie stadjon, a obecni byli również dowódca O. K. gen. Dzierżanowski oraz prezydent miasta Ratajski. Mecz był nad wyraz interesujący ze względu na skład i wysoki poziom gry obu drużyn. Zawody zakończyły się wspaniałym sukcesem drużyny polskiej 6:3 (5:2) nad bardzo groźnym przeciwnikiem.

Ilustracja nasza przedstawia moment, w którym kapitanowie drużyn wręczają sobie przy powitaniu bukiety. Po prawej stronie kapitan drużyny jugosłowiańskiej dr. Ivkovicz, po lewej kapitan drużyny polskiej Bulanow, pośrodku sędzia Krysta z Pragi.

Nowa serja pożarów na Pomorzu

Wrogi żywioł niszczy mienie i pracę ludzką

W ostatnim czasie coraz liczniej napływają wiadomości o ustawicznych pożarach, które **niszczą dobytek ludzki oraz owoce żmudnej wieloletniej pracy.** Płoną stodoły, pełne zbóż, płoną stogi i zabudowania gospodarcze.

W ub. tygodniu dnia 25 bm. około godz. 11 powstał pożar w zabudowaniach Jadwigi Wieszczakowej w Stawkach (pow. Toruń). Pożar **zniszczył stodołę wraz z zbiorami,** wyrządzając szkodę na sumę **5.000 złotych.** Stodoła była ubezpieczona w Pomorskiem Towarzystwie Ubezpieczeniowem na sumę 3.000 zł. Zboże natomiast nie było ubezpieczone. Istnieje podejrzenie, że ogień powstał wskutek **nieostrożności włóczęgów,** którzy krytycznej nocy nocowali w stodole. Dochodzenia w toku.

Z powiatu gniewskiego donoszą o **pożarze w Kościelniej Jani** w zabudowaniach Anny Wojciechowskiej. Pożar zniszczył **dom mieszkalny,** wyrządzając szkodę na około **10.000 zł.** Pożar powstał wskutek **wadliwej budowy komina.**

Drugi pożar w pow. gniewskim, który wybuchł w nocy na 19 bm. w zabudowaniu Józefa Szkodowskiego w Pieniążkowie, **zniszczył dom mieszkalny wraz z całem urządzeniem domowem.** Dom był ubezpieczony w Poznańsko-Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeniowem na sumę 10 tysięcy zł., zaś urządzenie domowe Szkodowskiego na sumę 8.000 zł., podczas gdy ogólna szkoda wynosi tylko około **10.000 zł.** Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ściśle ustalić, istnieje jednak **podejrzenie, iż zachodzi tutaj zbrodnicze podpalenie,** o które podejrzani są **małżonkowie Szkodowscy.** Odstawiono ich do Sądu Grodzkiego w Nowem, gdzie **osadzeni są w areszcie śledczym.**

Napady rabunkowe i kradzieże nie ustają

2 napady rabunkowe w ostatnich dniach

Ostatnie dni obfitowały znowu w szereg napadów bandyckich i kradzieży, które zdają się coraz gorzej świadczyć o stanie bezpieczeństwa na Pomorzu. Nie wątpimy, iż **energiczna akcja władz policyjnych położy kres temu stanowi rzeczy,** zwłaszcza, iż postępowanie doraźne ułatwia władzom ich akcję w celu przywrócenia bezpieczeństwa. Nie wątpimy, że ta walka z bandytyzmem na Pomorzu przeprowadzona będzie **z całą energją i bezwzględnością, a bandyci zostaną przykładnie ukarani.**

Dnia 23 bm. o godz. 19 dokonano **napadu rabunkowego** na mieszkanie rolnika Jastrzębskiego Tomasza w Elgiszewic (pow. wąbrzeski). Napastnicy w liczbie 5-ciu czy 6-ciu **po steroryzowaniu domowników zażądali wydania pieniędzy.** W tym czasie dwóch synów napadniętego zdołało wymknąć się przez okno z mieszkania **i zaalarmowało sąsiadów,** wskutek czego **napastnicy** ostrzeliwując się z rewolwerów, zbiegli do pobliskiego lasu. Wszczęty natychmiastowy pościg nie doprowadził narazie do ich ujęcia. Dalsze dochodzenia w toku.

Dnia 20 bm. o godz. 9 **w lesie państwowym Twarożnica,** pomiędzy Konewkami a leśnictwem Ustronie (w pow. chojnickim) **2 zamaskowanych osobników dokonało napadu rabunkowego** na idącą drogą do Czerska Narloch Wandę z Rzopicznej (pow. chojnicki), w chwili, gdy napastnicy żądali pieniędzy, nadjechała jakaś furmanka, wskutek czego sprawcy zostali spłoszeni i ukryli się w lesie. Po pewnym czasie ci sami sprawcy dokonali **w ten sam sposób napadu na Wrocławską Walerję z Okonin, której zatrzymali konia z okrzykiem „ręce do góry"** a następnie przeszukali koszyk zabierając 50 zł. gotówki, poczem odjechali rowerami w kierunku Rosny. Dochodzenia w toku.

W nocy z 21 na 22 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyrwania skobla w drzwiach **do stajni majątku Preusa Eryka w Narkowach** (pow. tczewski), skąd skradli pewną część uprzęży dla koni i inne przedmioty łącznej wartości 1.530 zł.

W nocy z 19 na 20 bm. skradziono krawcowi Kalinowskiemu Piotrowi w **Chełmży** (pow. toruński) z warsztatu pewną część garderoby i inne przedmioty.

W nocy z 20 na 21 bm. skradziono ks. prob. Pellowskiemu w Dźwierznie (pow. toruński) z chlewa **2 prosiaki** wagi około 50 kg. **wart.** 50 zł. Dochodzenia w toku.

Kto wygrał?

W dniu 26 b. m. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XI losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych Serji II. Wylosowano 141 książeczek.

Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące NN'ry książeczek.

50,402. 50,519, 50,865. 51,082. 51,105, 51,205.
51,741. 52,106, 53,097, 53,182, 54,452. 54,498.
54,589, 54,783. 55,161. 56,304, 56,831. 57,041,
57,261, 57,743. 59,298. 60,002, 60,005, 60,397,
61,457, 61,573, 61,622. 62,135, 63,050. 63,705,
63,921, 64,524, 65,668. 67,339, 67,507. 68,296.
68,392, 68,467, 68,546, 69,072, 69,571. 71,020,
72,115. 73,505. 73,584, 73,754. 73,930. 74,439,
74,456, 74,462, 74,485, 75,062. 75,307, 75,502,
75,676, 76,285, 76,581, 76,657, 76,864, 76,959,
77,394, 77,506, 77,789, 77,790, 78,087, 79,612,
79,667, 79,706, 80,170, 80,867, 81,070, 81,466,
81,998, 82,024, 82,166. 82,331. 82,931. 83,203.
83,319, 83,570. 84,637. 85,075, 85,452. 85,845,
86,939, 87,139, 87,171, 87,263, 87,399, 87,950,
88,345. 88,565, 89,653, 89,707. 90,207, 90,734.
90,844, 90,950, 90,969. 92,598, 93,653. 93,674,
93,916, 94,344, 94,769 95,047. 95,120. 95,556,
96,084. 97,211, 97,897 98,534, 98,806. 98,947,
99,444, 99,565, 99,793, 99,840, 100,165. 100,671,
101,059, 101,833, 101,877, 102,015, 102,481,
103,552, 103,571, 104,283, 105,023, 105,706.
105,741, 105,807, 106,417, 107,130, 107,158,
107,183.

Z życia zawodowego pracowników kolejow. stacji Działdowo

Dnia 17 października b. r. odbyło się w Działdowie przy licznym udziale pracowników kolejowych zebranie informacyjne Związku Urzędników Kolejowych.

Zebranie zagaił p. Kluczyński Leon, witając przybyłych. Następnie oddał głos prezesowi Zarządu Okręgowego p. Gacy Bolesławowi, który w treściwym referacie poinformował zebranych o położeniu kolejnictwa polskiego, jak również zapoznał obecnych z nowemi projektami uposażenia, pragmatyki służbowej i emerytalnym. Zebrani przyjęli przemówienie z pełnym uznaniem w szczególności podkreślali w dyskusji bezstronność prelegenta który w tej krytycznej chwili dla pracownika kolejowego unikał jakiejkolwiek akcji przeciwzwiązkowej.

Po referacie i przeprowadzonej dyskusji uchwalono utworzyć w Działdowie Koło Zw. Urzędników Kolejowych.

Do Zarządu wybrano następujących pp.: Rosińskiego Wincentego, Gościnnego Franciszka i Ługowskiego.

Do Komisji rewizyjnej powołano pp. Zielińskiego Franciszka — zawiadowcę odcinka drogowego i Stanowickiego Bolesława.

Po ukonstytuowaniu Zarządu przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć kolejnictwu".

Likwidacja Zakładu Ekonomji i Organizacji Rybactwa

Z dniem 1 b. m. uległ likwidacji ze względów oszczędnościowych Zakład Ekonomji i Organizacji Rybactwa w Bydgoszczy, poświęcony badaniom rybactwa morskiego, oraz zagadnieniom ekonomiki rybactwa, sprawom handlu, przemysłu rybackiego i t. p.

Agendy tego Zakładu, wraz z całym inwentarzem przejęło Ministerstwo Oświaty w Warszawie.

W Bydgoszczy pozostała tylko pracownia Rybacka, poświęcona wyłącznie badaniom łososiowym oraz zanieczyszczenia wód słodkich

Podgórz

— **Uroczyste zebranie Związku Strzeleckiego odbyło się w ub. niedzielę w świetlicy** w hali balonowej przy udziale 41 członków. Po zagajeniu przez ob. Szpicę, przyjęto protokół odczytany przez ob. Kobędzę. Następnie żegnano dwóch członków czynnych ob. M. Webera i Marksa, odchodzących do wojska. Imieniem zarządu przemówił ob. Szpica, następnie dowódca 2. kompanji ppor. rez. Cz. Deutsch, komendant ob. St. Dąbrowski, a z grona członków ob. Aleksander. Wszyscy podnieśli zasługi tych obywateli i życzyli im pomyślności w wojsku polskiem. Następnie przystąpiono do sprawy uruchomienia bibljoteki własnej. Podwaliną tejże jest pozyskanie 70 tomów od różnych ofiarodawców. Mimo tak skromnego narazie zalążku bibljoteki dobrano bardzo wartościową literaturę. Są dzieła Sienkiewicza, Żeromskiego, Słowackiego, Sieroszewskiego i innych. Bibljotekarką została nauczycielka p. Czeczarowska, która wspólnie z zarządem ustali regulamin bibljoteki. Zarząd apeluje do składania książek na powiększenie bibljoteki.

Z kolei zatwierdzono projekt obchodu święta 11. listopada i załatwiono szereg drobnych spraw. Na zakończenie odśpiewano Pierwszą Brygadę.

— **Magistrat uruchomi linję autobusową.** W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej celem rozważenia nad możliwością uruchomienia autobusu Toruń-Podgórz z powodu odebrania koncesji p. Wincentemu Lewandowskiemu. Obecnych było 14 radnych. Magistrat zajął w tej sprawie stanowisko wyczekujące. Z łona Rady miejskiej przemawiali za projektem pp. Wierzchowski, Skrzypnik, Głogowski, Rosa Dąbrowski, Tylman, ks. Domachowski. Sprzeciwiał się p. Rygielski. — W końcu uchwalono linję autobusową uruchomić i wybrano komisję celem zakupu autobusu. W skład tej komisji weszli pp. Głogowski, Rosa i Wierzchowski. Jak z dyskusji wynikało, projektuje się unifikację biletów i obniżenie ceny na 40 gr.

KRONIKA

Czwartek 29 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Tadeusza i Szym.

Czwartek Narcyza

— Stan wody w Wiśle z dn. 27. 10.: Zawichost + 1,54, Warszawa + 1,59, Płock + 1,25, Toruń + 1,42, Fordon + 1,51. Chełmno +1,32, Grudziądz + 1,56, Korzeniewo + 1.82, Piekło + 1,11, Tczew + 1,15, Einlage + 2,58. Schiewenhorst + 2,80.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 28 bm. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem" Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru.

Środa 28 bm. godz. 20 „Ulica".
Czwartek, 29. 10. godz. 20 „Ulica".
Piątek, 30. 10. godz. 20 „Ulica".

Repertuar kin.

Palace — „Quo Vadis?"
Światowid", ul. Prosta „Sekretarka osobista z Mary Glory.
Lux — „Zwycięstwo".
Corso — „Szkatułka życia i śmierci".

Z miasta

— **Mianowanie.** Prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu zamianował p. inż. Stanisława Szyndlera rzeczoznawcą do spraw budownictwa na okręg apelacyjny toruński.

— **Sprawa brzeska na wokandzie Sądu Okręgowego w Toruniu.** W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej rano rozpoczyna się przed Sądem Okręgowym, jako II-ej instancji proces odwoławczy „Gazety Bydgoskiej".

Trybunałowi przewodniczy prezes S. O. Chodecki, oskarża wiceprok. S. A. Bieńkowski.

— **Akcja dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych.** Gotowość dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych zgłosili w redakcji naszego pisma p. Biedowiczowa ul. Bydgoska 78 II ptr. obiad godz. 14-ta 1 dziecko (dziewczynka); p. Hensel (Dworzec - Miasto, restauracja dworcowa) dwoje dzieci — obiad.

— **„Ziemianka Polska".** W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie sklepu produktów wiejskich pod firmą „Ziemianka Polska", urządzonego przez Toruńskie Koło Ziemianek przy ul. Żeglarskiej 26. Poświęcenia dokonał ks. prałat **Wysiński** w obecności zaproszonych gości i pań z koła Ziemianek. M. in. przybył na otwarcie p. Starosta Grodzki Staniszewski.

Nie wątpimy, że nowa ta polska chrześcijańska placówka cieszyć się będzie poparciem mieszkańców naszego miasta. Sklep zaopatrzony jest w wszelkie artykuły żywnościowe pierwszej jakości i produkty wiejskie.

Nowej placówce handlowej „Szczęść Boże!"

Przygotowania do spisu ludności

W dniu wczorajszym zakończył swe obrady dwudniowy zjazd nacz. komisarzy i referentów spisowych, jaki odbywał się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego.

Zjazd zagaił p. nacz. **Zapała**, wskazując na znaczenie państwowe spisu ludności. Obradom przewodniczył p. radca Dąbrowski — wojew. komisarz spisowy. Z ramienia Min. Spraw Wewn. brał udział w zjeździe p. Edward Baranowicz.

Zjazd miał na celu przygotowanie komisarzy spisowych i referentów do spisu, zaznajomienia ich z instrukcjami itd.

Baczność Cechy Rzemieślnicze

W środę 28 bm. o godz. 20 w gospodzie przy ul. Sukienniczej odbędzie się zebranie delegatów Cechów Rzemieślniczych w sprawie ufundowania księgi historji 700-lecia rzemiosła toruńskiego.

Delegaci winni posiadać piśmienne upoważnienia cechów. Spodziewamy się punktualnego i obowiązkowego przybycia delegatów wszystkich cechów, bowiem sprawa jest nader ważna.

Za Komitet (—) Rolewski.

Granic naszych bronić potrafimy

Protest Rady Miejskiej m. Torunia przeciw enuncjacjom sen. Boraha

Enuncjacje senatora Borah'a wywołały w społeczeństwie pomorskiem **ostry protest.**

Rada miejska miasta Torunia, na wstępie wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia, uchwaliła, na wniosek radnego **Klubu Zjedn. Bloku Pracy Gosp. p. mgr. Schaba** następującą rezolucję protestującą przeciwko enuncjacjom senatora Borah'a:

„Rada Miejska — stolicy Pomorza — miasta Torunia JAKNAJKATEGORYCZNIEJ PROTESTUJE **przeciw nierozważnym i szkodliwym dla pokoju światowego enuncjacjom** sen Borah'a w sprawie zachodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzając, że społeczeństwo Pomorza i cały naród polski NIE UZNAJE ŻADNEJ DYSKUSJI W SPRAWACH GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ, KTÓRE W KAŻDYM WYPADKU POTRAFI SKUTECZNIE OBRONIĆ.

Wyrok w procesie o krwawe rozruchy w Chełmnie

W wyniku przeprowadzonej w ub. poniedziałek rozprawy Trybunał karny Sądu Okręgowego, pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Lipińskiego ogłosił wczoraj wyrok w procesie o krwawe rozruchy w Chełmnie.

Sąd skazał: oskarżonego Stanisława Szydla **na 4 miesiące więzienia**, Aleksandra Lewandowskiego, Leonarda Zakrzewskiego i Antoniego Arczyńskiego oraz Szylikowskiego i Wylangowskiego **po 3 miesiące więzienia.** Wszystkim zasądzonym zaliczono areszt śledczy.

Zasądzonym Zakrzewskiemu i Arczyńskiemu sąd, biorąc pod uwagę do tychczasową niekaralność zawiesił karę na przeciąg 2 lat. Pozostałych oskarżonych Sąd uwolnił.

Widmo szubienicy w Toruniu

Pierwsza sprawa rozpatrywana przez Wydział Doraźny Sądu Okręgowego w Toruniu odbędzie się w po**niedziałek dnia 2 listopada.**

Na ławie oskarżonych zasiądą: **Schühlke i Klamrzyński**, sprawcy kilku napadów rabunkowych z bronią w ręku, oraz dwu morderstw.

Oskarżonym **grozi kara śmierci.**

Braki w publicznej szkole powszechnej dla dziewcząt

Brak pomieszczeń dla szkół powszechnych w Toruniu jest **ogólnie znany**. Najbardziej odczuwa się brak osobnego gmachu szkolnego dla szkoły powszechnej dla dziewcząt nr. 9 na Bydgoskiem Przedmieściu, mieszczącej się w gmachu przy ulicy Sienkiewicza, **wspólnie ze szkołą dla chłopców.** To też wskutek ogromnego braku klas odbywać się tam musi **nauka na dwie zmiany**, co oczywiście — mimo usilnych starań nauczycielstwa — **bardzo ujemnie wpływa na postępy dzieci w nauce**, tem więcej, że znaczne liczba dzieci szkolnych musi odbywać **dość daleką drogę** jak np. na Lotnisko i Port Drzewny. Zwłaszcza w porze zimowej trudno wymagać, by dzieci wychodzące ze szkoły o 15 wzgl. 16 tj. gdy już jest ciemno, tak daleką drogę same odbywać mogły.

Rada Miejska uchwaliła w lecie br. **nie przedłużać umowy** z Pomorską Izbą Rolniczą odnośnie wydzierżaw. jej dotychczas zajmowanego budynku, przeznaczając równocześnie gmach ten **na cele szkolnictwa powszechnego.** W następstwie tego opróżniła Pomorska Izba Rolnicza gmach, a Magistrat przekazał go szkole powszechnej dla dziewcząt nr. 9. Niestety dotychczas jeszcze nie mogło nastąpić przeniesienie szkoły tej do nowego gmachu, gdyż poprzednio musi nastąpić wymagalna i konieczna przebudowka klas.

O rozpoczęciu tych prac narazie nic nie słychać. Komitet Rodzicielski wyraża w imieniu wszystkich zainteresowanych rodziców i opiekunów dzieci nadzieję, że mimo tak wielkiego kryzysu, znajdzie Magistrat fundusze na ten **konieczny wydatek** rozpocznie niebawem choć **najbardziej konieczne prace**, by w najbliższych dniach choć w kilku tylko klasach nauka w nowym gmachu odbywać się mogła.

Wspaniały rozwój Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu

Z walnego zebrania Pom. Tow. Muzycznego

Doroczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego odbyło się, przy licznym udziale członków, w ub. niedzielę, w lokalu Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu (Stary Rynek). Obradom przewodniczył sekr. gen. S. A. **p. Paulus.**

Doroczne walne zebranie zagaił prezes Towarzystwa **p. prok. Bulmerincq.** Po załatwieniu formalności wstępnych sekretarz Tow. p. prof. **Orłow** przedstawił sprawozdanie z działalności Pom. Tow. Muz. w ub. roku. Praca zarządu w ub. roku szła w kierunku utrzymania jedynej placówki na Pomorzu, t.j. Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu. Dowodem zainteresowania się społeczeństwa kulturą muzyczną na Pomorzu jest stale wzrastająca liczba członków. W chwili obecnej Towarzystwo liczy 100 członków. Sprawozdanie kasowe złożył za okres sprawozdawczy administrator Konserwatorjum p. płk. **Kędzierski.**

Ogólny pogląd na całokształt działalności Konserwatorjum w roku ub. dał w swem sprawozdaniu dyr. konserwatorjum p. prof. **Łopatyński** Z sprawozdania wynika, że konserwatorjum Muzyczne w Toruniu rozwija się bardzo pomyślnie, liczba uczniów wzrosła do tego stopnia, że okazała się konieczność powiększenia klas. Wzrost uczni nietylko z Pomorza, ale i z Województwa Poznańskiego i Warszawskiego, jest najlepszym dowodem uznania, jakie konserwatorjum znalazło w społeczeństwie. W dalszym ciągu swego sprawozdania p. dyr. Łopatyński przedstawił cyfrowe dane, ilustrujące frekwencję w poszczególnych klasach, jej wzrost w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego, liczbę absolwentów i promowanych. W roku sprawozdawczym urządzono szereg koncertów, które niestety nie cieszyły się dostatecznem poparciem społeczeństwa.

Po krótkiej dyskusji, jaka się nad sprawozdaniem wywiązała, pp. nacz. **Bilewicz-Stankiewicz i Chmarzyński** złożyli sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej, wnosząc o uchwalenie zarządowi ustępującemu pokwitowania. Po uchwaleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa.

Prezesem Zarządu wybrany został ponownie **p. prok. Bulmerincq.** W skład nowego zarządu weszli: p.p. Dr. Antoniewicz, insp. Newrely, nacz. Szanda, kustosz muzeum Chmarzyński Czermak, nadto p. dyr. Łopatyński i dwóch członków Rady Pedagogicznej konserwatorjum. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. nacz. Bilewicz-Stankiewicza, prezesa Dawida, radcę Pałaca i p. Drumsta.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono szereg zmian w statucie Towarzystwa Muzycznego oraz przyjęto kilka wniosków w sprawie organizowania koncertów i poranków muzycznych, **budowy własnego gmachu i t. d.** Rozpatrzeniem i realizacją tych wniosków zajmie się nowowybrany zarząd. Ponadto zarząd czynić będzie starania w kierunku podniesienia kultury muzycznej w naszem mieście przez urządzanie wykładów, poranków muzycznych i t. d. Pierwszy koncert uchwalono urządzić w dniu 15 listopada, będzie to koncert prof. Zygmunta Lisickiego, który wystąpi z bardzo ciekawym repertuarem. Koncert odbędzie się w Teatrze Miejskim.

W końcu omawiano szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejsk

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane celem uzupełnienia budżetu Rzeźn. Miejskiej na rok budżetowy 1931-32.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rada Miejska uchwaliła, na wniosek radnego p. mgr. **Schaba (Klub Zjedn. Pracy Gosp.)** rezolucję protestacyjną przeciwko wystąpieniu senatora Borah'a.

Po odebraniu przyrzeczenia służbowego od nowego członka Rady p. **Łabudzińskiego**, wchodzącego w skład Rady w miejsce p. radcy inż. Kołka, uchwalono przedłożone przez referenta r. Antczaka wniosk Magistratu tyczące uzupełnienia budżetu Rzeźni Miejskiej na rok 1931-32. Wniosk te stoją w związku z rozbudową rzeźn miejskiej. Wzamian za rozszerzenie ubikacyj, zajętych przez f-ę Poels (eksport bekonów) Magistrat uzyskał od wspomnianej firmy bezprocentową pożyczkę w wysokości 100 tys. zł, która zamortyzuje się w ciągu 2 i pół lat w ten sposób, że firma płacić będzie w tym czasie za ubój od sztuki — 1 zł.

W związku z rozbudową rzeźn uchwalono zmianę linji regulacyjnej ul. Lubickiej na odcinku od ul. Studziennej do posiadłości firmy Luboń.

Na tem wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie, trwające zaledwie pół godziny zakończono.

Na białym czworoboku

„Quo Vadis" — Kino Palace.

Udźwiękowiona „dowolna" przeróbka (ach jak dowolna!) jednego z największych arcydzieł literaturze polskiej, pomimo „omasty" jaką bezsprzecznie stanowi nazwisko Janningsa w roli Nerona zasługuje w pełni na miano monumentalnego kiczu nad kiczami.

Można dźwiękowiec ten zatytułować również: „Do góry nogami", autorom scenarjusza chodziło bowiem widocznie o to, aby wziąć jaknajwiększy rozbrat z Sienkiewiczem.

Mamy więc Augustę Poppeę i Eunice jako dwie kruczowłose czarnookie brunetki. Petronjusza — tłuściocha bez żadnych kwalifikacyj na jakiegokolwiek arbitra, młodziutkiego, przystojnego Aulusa, „urzeczoną" przez Ligję córeczkę Cezara przedzierzgniętą w tęgiego chłopaka...

Treść „dowolna" przewrócona do góry nogami, uwallace'owiona sensacyjnie (np. cudowny wpadunek Nerona do piwnicy!) nadaje scenarjuszowi sporą dozę komizmu i przemienia go ku uciesze publiczności w farsę czy operetkę.

Autorowie scenarjusza w szczególny sposób znęcają się nad rodziną Plaucjuszów: Mały Aulus plącze się nieustannie po ekranie i wyrasta gdzie go nie posiali i w katakumbach, i w więzieniu, w pożarze i cyrku, Pomponia Grecyna włóczona po arenie przez rozpędzone kwadrygi wyczynia nieprawdopodobne łamańce, ujarzmia dzikie rumaki, „wylawszy" woźnicę i zdobywa serce i entuzjazm tłumów, którzy domagają się dla niej o łaskę cezara, inny męczennik zdaje się sam Aulus jak linoskoczek wdrapuje się na kwietne girlandy i po tym „wiszącym moście" dzięki akrobatycznej zwinności zmyka przed lwami bohatersko; Chilon ginie powalony strzałą Nerona, mały byczek ugina się pod nieproporcjonalnym ciężarem Ligji, którą mimo zwycięskich wysiłków Ursusa o sprytnym semickim wyglądzie Cezar nie ułaskawia, ocala ją natomiast legjon zbuntowanych wojaków pod wodzą chudego Vinicjusza. Rzymianie latają wogóle po ekranie bardzo szybko, fruwając togami jakby się spieszyli na wiec albo giełde, co podnosi jeszcze humorystyczną stronę filmu. udźwiękowienie bardzo jękliwe. oryginalne. dopasowane do całości.

Na „Quo Vadis" w tej interpretacji można się „bosko" ubawić, co w kryzysowej dobie jest bezsprzecznie największym walorem tego dźwiękowca.

CHEŁMNO

— *„Kryzys gospodarczy Polski, w historycznym rozwoju, w świetle kryzysu ogólnoświatowego"*. Pod powyższym tytułem odbył się trzeci z rzędu wykład prof. Bol. Woźniaka w piątek o godz. 20-tej przy Kolejowem P. W. w Chełmnie. Następne wykłady w najbliższych dniach będą się odbywały w kolejnem następstwie.

— *Zebranie oficerów rezerwy* odbyło się w ub. sobotę. Na zebraniu wygłosił interesujący referat p. kpt. Ćwikliński. Nie wszyscy oficerowie rez. zjawili się na tak ciekawy referat.

— *Powiększenie zakresu terytorjalnego działania miejscowego posterunku.* Z dniem 30 b. m. wchodzą w zakres działania miejscowego posterunku następujące miejscowości: Nowe Dobra, Grubno-leśniczówka i plebanja, Dworzyska, Brzozowo, Osnowo, Kałdus, Uść, Kępa Panieńska, Starogród i St. Folwark.

— *Z życia Ogniska Zw. Naucz. Polskiego.* W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Ogniska Związku Naucz. Polskiego pod przewodnictwem prezesa A. Żelaznego. W zebraniu wzięli udział członkowie Zarządu Okręgu z Torunia pp. Kwietnicki w charakterze lustratora i Cieślikowski Z. Przewidywany przyjazd prezesa Zarządu Okręgu p. J. Ciomborowskiego nie doszedł do skutku z powodu wyjazdu tegoż na teren Okręgu dla założenia nowych ognisk. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania p. J. Ptasińska wygłosiła referat sprawozdawczy z Kongresu Pedagogicznego w Wilnie zorganizowanego w pierwszych dniach lipca b. r. staraniem Zarządu Głównego Związku Naucz. Polskiego. Referat ten ujęty zwięźle, lecz przejrzyście, dał zebranym możność zaznajomienia się z pracami Kongresu w kierunku podniesienia szkolnictwa oraz z pracą Związku, prowadzoną mimo licznych przeszkód natury gospodarczej z niesłabnącym wysiłkiem. Następnie p. Z. Cieślikowski wygłosił referat na temat „Wychowanie państwowe", nacechowany potrzebą troski o postawienie na odpowiednim poziomie wychowania młodzieży szkolnej w duchu obywatelsko-państwowym. Nauczyciel polski doby obecnej winien wychowywać obywatela ponad partjami w myśl nakazów potrzeb państwowych, przez co państwo polskie dobitniej będzie mogło okazać swą potęgę wewnątrz i nazewnątrz. Wreszcie prelegent apeluje do zebranych, aby pomimo istniejących dysonansów o charakterze wzajemnej nieufności, starali się wszczepiać w młodzież i starszych walory państwowo-twórcze i pielęgnować kult dla wzniosłych czynów nietylko bohaterów przeszłości, ale i dla czynów żyjącego z nami bohatera, jakim jest niewątpliwie Marszałek Józef Piłsudski. Prezes Ogniska p. A. Żelazny, podziękowawszy prelegentowi za tak rzeczowo ujęty referat i cenne wskazówki, za chęci zebranych, by na swych placówkach byli zdecydowanemi pionierami nietylko w trosce nad podniesieniem poziomu wychowania państwowego, lecz także siewcami myśli i haseł Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po omówieniu spraw organizacyjnych, powołaniu na referenta prasowego w tut. Ognisku p. J. Madeja i nakreśleniu programu działalności, przewodniczący zamknął zebranie, dziękując wszystkim za wzięcie udziału w zebraniu.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 29 października 1931 r.:

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygł. dyr. S. Mędrzecki. 12.35 IV koncert szkolny z Filharm. Warsz. zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistr. m. st. Warsz. wespół z P. R. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. J. Ozimińskiego. A. Michałowski (bas) i W. Wochniak (skrz.). 14.45 Muzyka z płyt gramof. Muzyka lekka. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 „Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw" omówi prof. H. Mościcki. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.15 Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka p. I. Łubiakowskiej p. t. „Ptasi raj", b) Tr. z Wilna. 16.20 Francuski (kurs średni). Lektor L. Roquigny. 16.40 Muzyka z płyt gramof. Pieśni i arje w wyk. Carusa. 17.05 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 17.35—18.50 Koncert popoł. Wyk.: Z. Ossendowska (skrz.), W. Poraj-Wermińska (sopr.), J. Zalewska (fort.) i L. Urstein (akomp.). 18.50 Rozmaitości. 19.15 Giełda rolnicza. 19.30 Muzyka z płyt gramof. Drobne utwory skrzypc. w wyk. Kreislera. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Wartość złota i złocieni", wygł. p. C. Jellenta. 20.15—21.30 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i W. Żywolewski (gitara). 21.25 Słuchowisko p. t. „Przygoda księcia regenta" — Carmon i Dutertre (radjof. J. Kossowskiego). 22.15 Płyty gramofonowe. 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50 Wiadomości sportowe. 22.55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw Zw. Sport. 23.00—24.00 Muzyka lekka i tan.

Katowice. 17.10 „Pół godziny w pracowni biologa" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm. 19.20 „W blasku słońca Afryki — Alger" — wygł. art. malarz Kaz. Rutkowski.

Kraków. 20.15 Koncert wieczorny.

Poznań. 20.15 Koncert wieczorny.

Lwów. 22.10 Pieśni angielskie w wyk. p. Eleonory Wawnikiewicz-Tatarczuchowej.

Katowice. 23.00 „Ostatni wieczór" — sketch pióra p. Michaliny Makowieckiej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 27 X 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8 86.50—8.84.50
DEWIZY.		
Belgja		124,80—124,49
Białogród		—
Gdańsk		176.10—175.67
Holandja		361,35—360.45
Kopenhaga		—
Londyn		35.10—34.86
Nowy York		—
Nowy York telegr.		8,918—8,898
Paryż		35 12—35,03
Praga		26,40—26,34
Sztokholm		—
Szwajcarja		175.00—174,57
Włochy		46,45—46,33
Berlin (w obrotach nieofic.)		210.00

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 27. X. 1931 r.

Żyto nowe suche	22.25—22.50
Pszenica	22.25—22.75
Jęczmień	25,50—26.50
„ zwycz. przemiał	21,25—22,25
Owies pastewny	21,25—22.25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,50—34,50
„ pszenna 65%	33,50—35,50
Otręby żytnie	14,50—15.25
„ pszenne	13,00—14,00
Rzepak	30,00—31,00
Ziemniaki jadalne	2,50—2.80
Groch Wiktorja	21,00—26,00
Słoma prasowana	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 27. X. 1931.

Pszenica nowa	216—219
Żyto nowe	188—190
Jęczmień jary browar.	164—173
Jęczmień przem. pastewny	154—163
Owies marchijski	140—148
Mąka pszenna	27,75—32,25
Mąka żytnia 70%	26,75—29,00
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.25—10,50
Otręby żytnie	9,25—9,75
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	20 00—27.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,20—13,40
Wytłoki suche krajowe	6.10—6 20
„ Soja Hamb.	11,80
„ Soja Szczecin	12 30
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 26. 10. 1931 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną świeżą	160—220
„ koniczynę białą świeżą	260—400
„ koniczynę szwedzką	150—170
„ koniczynę żółtą	110—130
„ koniczynę żółtą w łuskach	55—70
„ inkarnatkę	45—55
„ przelot	200—230
„ rajgras krajowy	80—90
„ tymotkę	40—50
„ seradelę	18—20
„ wykę latową	20—22
„ wiezkę zimową	35—45
„ peluszkę	22—24
„ groch Wiktorja	25—26
„ groch polny	23—25
„ groch zielony	25—27
„ bobik	30—35
„ gorczycę	35—4-
„ rzepak z nowego zbioru	28—30
„ rzepik letni	29—32
„ łubin niebieski	16—18
„ łubin żółty	17—19
„ siemie lniane	35—40
„ konopie	45—55
„ mak niebieski	50—60
„ mak biały	55—65
„ tatarkę konsumcyjną	19—21
„ proso konsumcyjne	20—23

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 27. X. 1931 r.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	78—90
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	62—70
c) mięsiste tuczone starsze	48—56
d) mięsiste miernie odżywione	40—46
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	64—70
b) tuczone mięsiste	54—60
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	46—52
d) miernie odżywione	40—44
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	80—90
b) tuczone mięsiste	66—76
c) nie tuczone, dobrze odżywione	46—50
d) miernie odżywione	30—40
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	80—90
b) wytuczone mięsiste	64—74
c) nie wytuczne, dobrze odżyione	52—62
d) miernie odżywione	40—50
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	44—50
b) miernie odżywione	40—44
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	96—100
b) tuczone	80—90
c) dobrze odżywione	70—80
d) miernie odżywione	60—68
OWCE	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	92—100
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	70—80
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	110—116
b) pełno mięsizte 100 do 120 kg.	102—108
c) mięsiste 80 do 100 kg.	92—100
d) mięsite ponad kg. 80	82—90
e) maciory i późne kastraty	90—104
f) Swinie bekonowe	—
g) Prosięta za parę	—

Przebieg targu bardzo spokojny.

Tow. Szkoły Średniej w Gdyni
ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza szkolnego i dentysty szkolnego 8-klas. Gimnazjum Humanistycznego w Gdyni,
obowiązki są podane w instrukcjach Ministerstwa W. R. i O. P.

Jako wynagrodzenie otrzyma lekarz pobory IX stopnia służbowego szczebla a), a dentysta pobory X stopnia służbowego szczebla a wraz z 20 proc. dodatkiem gdyńskim. Odpowiednio udokumentowane podania należy wnosić do Zarządu Tow. Szk. Śred. w Gdyni na ręce Dyrekcji Gimnazjum Instyt. Handlu Morsk. i Techn. Port.

Za Tow. Szk. Śred. w Gdyni
m. p. (—) **Władysław Grabowski.** 1835

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 10 października 1931 r. firmę: Karol Scholz Handel żywem i bitem bydłem i trzodą chlewną, a jako jej właściciela kupca Karola Scholza w Toruniu. 1962

Sąd Grodzki Toruń.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A wpisano pod liczbę 1060, że firma Gustaw Molenda i syn w Kamienicy utworzyła filję w Toruniu. Właściciel Oswald Gustaw Molenda. 1963

Toruń, dnia 25 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Małym Komorsku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mały Komorsk tom VI karta 119 na imię Piotra Bednarza i jego żony Anny z d. Dziuba z Małego Komorska na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostanie dnia 13 lutego 1932 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 1. Nieruchomość Mały Komorsk tom VI karta 119 wpisana jest pod art. 114, 84, 4, 129, 191 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 162 księgi podatku domowego i ma następujące oznaczenie katastralne, dom mieszkalny z podwórzem, stajnią, stodolą i wozownią, rola i pastwisko karta mapy 1, 2, 4 parcele 270/99, 125/67, 126/68, 271/99, 101, 98, 156/103, 157/104, 268/102, 319/12, 269/102, 777/107, 406/107, 96 o łącznej powierzchni 14 ha 80 a 70 m² czystym dochodem jako podstawą podatku gruntowego 23,47 talarów i wartości użytkowej jako podstawą obliczenia podatku budynkowego 90 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14 lutego 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 1964

Nowe, dnia 7 października 1931 r.

Sąd Grodzki

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś Premjera!

kapitalny 100 procent. dźwiękowiec francuski
„Sekretarka osobista"
W rol. główn. urocza **Mary Glory i Jean Murat.**
Ponadto nadprogram.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś ostatni raz!

Najmonumentalniejszy arcyfilm świata w nowej wersji dźwiękowej
„Quo-Vadis" podług **H. Sienkiewicza**
potężna epopea w 12 olbrzymich aktach, całość w jednym programie.
W rolach głów. EMIL JANNINGS, Liljan Hol Davis, Olga Bring.

JESIEŃ! ZIMA!

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTĄP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 1340
Kołdry, Piedy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
Bez wpłaty!

SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCJI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
bez wpłaty!

Nowości — Tanie ceny

K. Jarociński, Toruń

JESIENNE NOWOŚCI
we wszystkich Oddziałach
już nadeszły!!!

Ruchliwość przedsiębiorstwa świadczy o zaufaniu Sz. Klienteli.

W piątek, dn. 30 października br. o godz. 3 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu u p. Bagińskiego w Nieszawce pow. Toruń: 2 morgi kalafiorów i 4 morgi kartofli. 1959
Rutynowski, wójt.

DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie
783 **MACIEJEWSKI** **816 tel. w Grudziądzu** **416 tel. w Toruniu**
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 :—: Oddział Toruń, Stary Rynek 25, I. p.
Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Gabinet Kosmetyczny
„MIMOZA"
został przeniesiony do nowego lokalu
na ul. Szeroką 37 II. ptr
Toruń. 420

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Edmund Teofil Persch mechanik, zamieszkały w Gdyni przy Szosie Gdańskiej (dom Olszewskiego) syn Teofila Parscha, cieśli i jego żony Marji Perschowej z domu Zielińskiej, zamieszkałych w Toruniu przy ulicy Słowackiego nr. 78; 2) niezamężna Franciszka Modrzejowska, pokojówka, zamieszkała w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), Danzigerstr. nr. 42 córka Teofila Modrzejowskiego, robotnika, zamieszkałego w Pelplinie, powiat tczewski i jego żony Franciszki Modrzejowskiej, z domu Palaschównej, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Dąbrówce, powiat starogardzki, chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdynia, dnia 22 października 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) Reinhardt.

Spis zapowiedzi Nr. 478.

Dwór Artusa
Toruń
poleca smaczne obfite obiady z 3 dań 1 50 zł.,
W czwartki i niedziele obiad z drobiem, co piątek z rybą, za chleb nie dolicza się.

ZĘBY
sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235



Baterje - Kieszonkowe
Baterje - Anodowe
marki
EKSTRA
są niedoścignionych jakości. Do nabycia w wszystkich składach radjo sprzętów oraz w składach przyb. rowerow.
Żądajcie tylko baterji „EKSTRA" Fabryka Baterji **Toruń, Szeroka 46.**



WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 504

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 28. 10. 31. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 15 przy ul. Gdańskiej 131 w firmie Herzke: samochód osobowy „Dodge".

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, 29 października 1931 o godz. 13 sprzedawać będę w Rumji publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: 3 pary spodni i 5 krajobrazów; w piątek, 30 bm. o godz. 13 w Rumji: 1 barak z desek, 1 krowę i 4 prosiaki. Zbiórka kupujących na sołectwie.

Wejherowo, 27 października 1931 r.

Myszka, komornik sądowy w Wejherowie.

Prawdziwa okazja!
Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318
Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

Udziela pożyczek
długoterminowych na budowę, rozbudowę, spłaty długów, kupna nieruchomości przy niskim oprocentowaniu. „Własna Zagroda" Spółdzielnia Hipoteczno-Kredytowa, z ogr. odpow. Poznań, Al. Marcinkowskiego 3a, telef. 3121 (dawn. Nowy Rynek 13). 1961

Szkoła Tańców
Werny wyucza tańczyć bez względu na zdolności 1848
Żeglarska 10 I p.

PIWO
Okocimskie
w syfonach po 5 i 10 litr. poleca
Repr.
T. Chmurzynski
Toruń, Prosta 15/17.
Tel. 125. 910

Nie
jesteś zadowolony ze swego krawca? Idź do J. Tyneckiego Grudziądz, Toruńska 14. (w podwórzu). 1469

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen „Okazjopol" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

Kapustę
kiszoną cека 135 kg. z beczką za 20 zł. poleca
Cemiński
Toruń, ul. Kościuszki 3. telef. 905. 1931

Piece, Kuchnie
poleca 1842
po najtańszych cenach
P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 21 — tel 138.

Kawę!
gwarantowanej jakości oddaje się już od 70 gr.
Nowoczesna Palarnia Kawy
ARACZEWSKI
Chełmińska przy Rynku.

Młodszy rzeźnik
władający językiem niemieckim, rzetelny, obeznany w składzie rzeźnickim, z całem utrzymaniem potrzebny. Wymag. kaucja 200—500 zł. Oferty Gdańsk, Alstädtischergrb. 102, skład 1960

Członek Zw. Pow. i Woj. przy D. O. K. VIII. Inw. Woj., któremu rentę wstrzymano, **prosi o jakiekolwiek zajęcie, przy całkowitem wolnem utrzymaniu za minimalnem wynagrodzeniem.** Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dnia Pom. L. 1872.

Poważna
firma **poszukuje** zdolnych panów, samodzielnych z kapitałem zł. 1.000.— na artykuł bezkonkurencyjny przy zarobku przynajmniej zł. 500.— miesięcznie, duży i łatwy zbyt, przedstawicielstwo na poszczególne powiaty. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod nr. 1958 z załączeniem zł. 1.— w znaczkach poczt. na materjał informacyjny. 1958

Swiece!!!
na groby szt. 10 gr. lampki komplet 30 gr.
Araczewski
Chełmińska przy Rynku.

Znakomite
śniadankowe potrawy
gulasz
bigos
cynaderki
70 gr. porcja wydaje
„Hungarja"
Toruń, Prosta 15/17 908

Tapicer Dekorator
Leżanki, materace, garnitury wykonuje — naprawia — dekoruje wyjeżdża poza Toruń Żuchowski, mistrz tapicerski Kopernika 16.

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec:** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Zofja Niskowska wystawiony przez gminę Malinin powiat Tczew unieważniam 648

Zgubioną
legitymację tymczasową na nazwisko Dora Erlich wydaną przez Kom. Generalny w Gdańsku unieważniam. 647

Akwizytor
z branży elektr. do sprzedaży aparatów może się zgłosić Kaucja 200 zł. konieczna. Zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorskiego". 1936

Służący
woźny, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łask. zgłoszenia do Administr. „Dnia Bydgoskiego" pod „Woźny".

NOGI
wieprzowe
z kapustą i purc
poleca 907
„HUNGARJA"
Toruń, Prosta 15/17

Pierwszorzędny Salon mód
„KRESOWIANKA"
wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16, I ptr. 911

Elegancko
szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 1227

TANIO!
KOSZULE
wierzchnie — sportowe trakowe
dzienne i nocne
różnego rodzaju
B. Wilamowski 938
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
„ULICA"
Dramat w 3 aktach Elmera Rice'a.

W czwartek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej
„ULICA"
Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a

W piątek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej
„ULICA"
Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a.

W sobotę dnia 31 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„Ochó'ż Duchów"
(Młynarz i jego córka)
Dramat ludowy w 5 aktach (10 obrazach)
Ernesta Raupach

GRUDZIĄDZ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We czwartek, dnia 29. 10. 31. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Michalu pow. Świecie u p. Hocha o godz. 13: 1 motor ropny z kompletnem urządzeniem, 2 świnie, 2 sanie, 1 pluszową kanapę, 1 szafę do rzeczy, 1 gramofon; w sobotę, dnia 31. 10. 31. w Grudziądzu o godz. 12 w f-mie „Schimmelfenig", Plac 23 Stycznia 4-5: 1 młockarnię z elewatorem.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.
Gr. 385.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We czwartek, dnia 29 października 1931 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9,30 w Zawskiej Woli u p. Lewickiego: 1 rower; o godz. 11 w Krzywce u p Kowalskiego: 5 klaft torfu, 3 fury mieszanki; o godz. 11,30 we Władówku u p. Bajdy: sąsiek owsa, około 12 fur. i 1 świnia a 2 ctr.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.
Gr. 384.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11 w Kitnowie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód osobowy, 1 pług parowy i 15 krów. Zbiórka licytantów przed maj. Kitnowo.

Egzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.
Gr. 25.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 29 października br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie: 3 krowy, 3 jałówki, byczka, 3 warchlaki, szafę żelazną, 50 ctr. pszenicy w słomie 18 tuczników, powózkę, bufet, radjo i pianino. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.
Gr. 383.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 30. 10. br o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Lipowej 51: bufet, lustro z konsolą i kanapę.

Dobrzański. komornik sądowy w Grudziądzu.
Gr. 382.

Polecam
po cenach bezkonkurencyjnych PP. kupcom oraz hurtownikom
Kaszkę pszenną (grysik)
Mąkę luksus. „Perła Nadwiślańska"
Mąkę pszenną, mąkę żytnią oraz
Kaszę jęczmienną i pęczak
BRONISŁAW MURAWSKI
Górny Młyn
Grudziądz, ulica Młyńska 1.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Ostrzegamy opinję świata żePomorzabronićbędziemy do ostatniej kropli krwi

Zebranie protestacyjne przedstawicieli ludności całego Pomorza przeciwko niecnym wystąpieniom Boraha

W dniu 27 bm. odbyło się z inicjatywy Z. O. K. Z. zebranie przedstawicieli **wszystkich towarzystw** i organizacyj **społecznych, kulturalnych, zawodowych i gospodarcz., REPREZENTUJĄCYCH OPINJĘ CAŁEJ LUDNOŚCI POMORZA** w celu zaprotestowania przeciwko niecnym wystąpieniom senatora Boraha.

Zebranie otworzył p. **starosta krajowy W. Łącki** gorącem przemówieniem, w którem zaznaczył, że musimy odpowiedzieć w imieniu niezłomnej woli mieszkańców tej ziemi, iż **niema siły, która mogłaby się nie liczyć z narodem 30 miljonowym. GŁOS NASZ NIE JEST GŁOSEM OBRONY LECZ GŁOSEM OSTRZEGAWCZYM.**

OSTRZEGAMY OPINJĘ ŚWIATA, że bez nas nie może być poruszana kwestja Pomorza, z nami zaś może być rozstrzygana **chyba tylko ponownie POD PŁOWCAMI LUB POD GRUNWALDEM!**

Następnie zabrał głos p. dyr. **Olech**, który w dłuższym referacie omówił **wpływy propagandy i pieniędzy niemieckich,** które niejednokrotnie już znajdowały swój wyraz w występach pewnych publicystów. **Wystąpienie senatora Boraha,** przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych wywołuje **zdziwienie, że przedstawiciel narodu amerykańskiego, o którego wolność bili się najlepsi synowie nasi, stara się zniszczyć dzieło pokoju, przy którem współpracował Wilson!**

WIADOMO CAŁEMU SWIATU, ŻE ODPOWIEDZIĄ NASZĄ JEST TYLKO JEDNO SŁOWO: WOJNA.

Po przemówieniu p. dyr. Olecha p. wizytator **Kozanecki** odczytał następującą rezolucję, która została podpisana przez wszystkich przedstawicieli organizacyj.

Rezolucja.

My, przedstawiciele wszystkich towarzystw i organizacyj **społecznych**, kulturalnych, zawodowych i gospodarczych, reprezentujący opinję całej ludności Pomorza, zebrani w Toruniu w Dworze Artusa dn. 27 października 1931 r., wyrażamy stanowczy protest przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Boraha, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych amerykańskiego Senatu, popierającego zaborcze zakusy Niemiec na Pomorze.

Ubolewamy, że w ten sposób podjęta została próba zniszczenia tradycyjnych węzłów sympatji, łączących naród polski z narodem amerykańskim, przypieczętowanych krwią naszych bohaterów Pułaskiego i Kościuszki.

Ubolewamy, że wystąpieniem swem senator Borah próbuje sprowadzić naród amerykański z drogi posłannictwa historycznego, jako narodu, który zawsze stał na straży wolności ludów i sprawiedliwości dziejowej, który przez usta jednego z najlepszych swych synów prezydenta W. Wilsona w imię tej sprawiedliwości uznał ziemię pomorską za integralną część Rzeczypospolitej Polski.

Z oburzeniem odpieramy ten zamach na odwieczne prawa nasze do tej ziemi rdzennie polskiej, zamieszkałej w 96 proc. przez ludność polską, w obronie której pokolenia krew swą przelewały i udrękę niewoli z bohaterstwem i zaparciem siebie przez półtora wieku znosiły i przetrwały.

Nie zgodzimy się nigdy, by o tę naszą ziemię niecne targi prowadzono, by dusze nasze zaprzedawano wrogom naszym.

Oświadczamy, głośno i stanowczo, że ziemi naszej będziemy bronić z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi i zwracamy uwagę wszystkich narodów miłujących pokój i sprawiedliwość, że tego rodzaju wystąpienia, jak wystąpienie sen. Boraha wywołują zamęt i przyczyniają się do ogólnego niepokoju, w którym zginąć mogą wszelkie dobra duchowe i materjalne ludzkości.

Pod rezolucją podpisały się następujące organizacje:

Liga Morska i Kolonjalna — Związek Inwalidów Woj. R. P. — Związek zaw. niższych funkcjon. i pracowników państwowych Ziem Zachodnich — Stow. Rodziny pol. — Związek Oficerów Rezerwy Koło Toruń — Związek Pracowników Miejskich — Związek Właścicieli — Związek Zaw. Pracown. Ubezp. Społ. — Związek Legjonistów Polskich — Tow. Naucz. Szkół Wyższych i Średnich — Związek Pol. Nauczycielstwa — Organ. Przyspob. Kobiet do Obrony Kraju — Związek Podoficerów Rezerwy — Związek Harcerstwa Polskiego — Związek Tow. Kupieckich — Związek Leśników Polskich — Związek Zawodowy Muzyków — T-wo Marynarzy Rez. — Związek Pracy Obyw. Kobiet — T-wo Pom. Nauk. dla dziewcz. — Komitet Bezrob. — T-wo Kupców Chrześcijańskich — Związek Zrzeszeń Gospodarczych — Magistrat m. Torunia — Związek Oficerów Rez. Okręg Pomorski — Związek Zaw. Pracowników Funduszu Bezrob. — Nar. Org. Kobiet — T-wo Czytelni Lud. — Związek Pracown. Umysł. Adm. Wojew. — Związek Zawod. Pracown. Ubezp. Społ. — Związek Maszynistów Kolejowych — Pomorski Związek Teatrów Ludowych — Związek Emerytów Pomorskich — Narodowa Partja Robotnicza — T-wo Śpiewu „Moniuszko" — Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" — Związek Pracowników Kupieckich — Redakcja „Dnia Pomorskiego".

W hołdzie pamięci zmarłego bohatera

Akademja ku czci śp. Hołówki

Warszawa, 28. 10. (PAT). W sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. Tadeusza Hołówki. Akademja zgromadziła liczną publiczność, która wypełniła szczelnie salę i galerję. W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli **marszałek Sejmu Świtalski, pp. ministrowie Zaleski, Kozłowski, Hubicki i Janta-Połczyński, prezes** Najwyższej **Izby Kontroli dr. Krzemieński, wiceministrowie Korsak, Zawadzki, ks. Żongołłowicz i in.** Na akademji obecne były wdowa i siostra śp. Tadeusza Hołówki oraz pani Prystorowa.

Salę wypełnili przedstawiciele kół politycznych stolicy, posłowie i senatorowie BBWR oraz **członkowie organizacyj ukraińskich i kaukaskich. Akademję zagaił pułk. Sławek,** poczem przemawiał minister Łukasiewicz, obrazując postać śp. Hołówki jako niestrudzonego działacza w organizowaniu idei i ruchu niepodległościowego młodych pokoleń w Petersburgu i Krakowie. Z kolei pułk. Koc jako były dowódca śp. Hołówki zobrazował jego postać jako żołnierza P. O. W. W zakończeniu pułk. Sławek **przedstawił** postać śp. Hołówki na tle historycznego rozwoju sił politycznych Polski jako aktywnego działacza politycznego i wybitnego przedstawiciela polskiej **myśli politycznej.** Po przemówieniach odbyła się część koncertowa akademji.

Polska w komisji Ligi Narodów do spraw komunikacji

Warszawa, 28. 10. (Pat). Na czwartej ogólnej konferencji w sprawie komunikacji i tranzytu w Genewie **Polska wybrana została** do komisji Ligi Narodów do spraw **komunikacji** i tranzytu 27 głosami na 28 głosujących. Na konferencji reprezentował Polskę delegat prokuratury generalnej w Gdańsku **Włodzimierz Moderow.**

Niemcy chcą jeszcze zredukować gaże kolejarzom i pocztowcom

Berlin, 28. 10. (Pat). W Ministerstwie Komunikacji rozpoczęły się rokowania między towarzystwem kolei Rzeszy a przedstawicielami związków zawodowych. Kierownictwo kolei Rzeszy domaga się **obniżenia płac zarobkowych robotników o 4 i pół proc.** W sprawie konfliktu na kolejach Rzeszy obradował dziś naczelny zarząd związków zawodowych, który uchwalił odrzucić żądanie dyrekcji kolejowej. Sprawa ta oddana została do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Ilość robotników, pracujących na kolejach Rzeszy wynosi **360.000.** Przez redukcję płac kierownictwo kolei Rzeszy spodziewa się oszczędzić **37 miljonów marek rocznie.** Z żądaniem redukcji płac wystąpiło również **ministerstwo poczt** oraz większe przedsiębiorstwa samorządowe. Poczta zatrudnia 80.000 robotników, przedsiębiorstwa samorządowe 60.000.

Tyrolczycy nie chcą płacić podatków

Wiedeń, 28. 10. (Pat). **Według** doniesień z Insbrucku, burmistrzowie szeregu gmin wschodniego Tyrolu **uchwalili ze względu na katastrofalne położenie** rolnictwa **zaprzestać z dniem 28 bm. płacenia podatków,** opłat społecznych, procentów, długów itd. Rząd krajowy w Tyrolu oświadczył, że nic mu nie wiadomo o tego rodzaju uchwale.

Prof. Piccard u króla Karola rumuńsk

Bukareszt, 27. 10. (Pat). **Król Karol przyjął prof. Piccarda i udekorował go krzyżem lotniczym.**

Drugi dzień procesu brzeskiego

Zeznania oskarżonych — mowami wiecowemi

(o) **Warszawa,** 28. 10. (Tel. wł.). **W drugim dniu procesu Centrolewu** zeznawali osk. **Liebermann, Barlicki, Dubois i Mastek.** Wszyscy oni **do winy się nie przyznają;** twierdzą natomiast, że **chcieli dokonać zmiany rządu drogą legalną, konstytucyjną.** Zaznaczyć należy, że **wszystkie zeznania oskarżonych miały charakter przemówień agitacyjnych i wiecowych.**

Pod koniec wczorajszej rozprawy, gdy któryś z oskarżonych usiłował zaatakować czy obecny rząd czy komplet sędziowski, przewodniczący przerywał oskarżonemu, wzywając go, by powrócił do tematu.

Pierwszy zeznawał osk. **Liebermann.** Do winy się nie przyznaje, poczem wygłasza **dłuższe przemówienie, utrzymane w formie przemówienia parlamentarnego,** przedstawiając dzieje polityczne PPS i swój udział w akcji politycznej w ostatnim czasie. **Liebermann nie przyznaje się do udziału w spiskach i tajnych bojówkach.** Co do kongresu **Centrolewu w Krakowie** twierdzi, **że opis kongresu jest błędnie przedstawiony w akcie oskarżenia.** Następnie twierdzi, że partja rządowa chce wmówić, że Prezydent Rzeczypospolitej powinien korzystać z uprawnień monarchy. „Mogę udowodnić, mówi oskarżony, że powiększenie władzy Prezydenta zmierza do wprowadzenia monarchji w Polsce". Następnie stwierdził, iż w okresie inkryminowanym, w którym rzekomo miał brać udział w przygotowaniach do rewolucji, siedział w Paryżu. **Kongres krakowski był przygotowaniem do akcji wyborczej** i do zmontowania bloku wyborczego. „Wreszcie, oświadczył, nastąpiła noc 9 września", urwał w tem miejscu, i opierając się o ławę, poprosił przewodniczącego o przerwę.

Drugi oskarżony **Barlicki** nie poczuwa się również do winy. Stwierdza, że **dążył do obalenia rządów pomajowych,** ale do zamachu stanu ani on ani jego partja się nie przygotowywali. O przewrocie majowym twierdzi, że **PPS była zaskoczona przewrotem.**

Trzeci oskarżony **Dubois** mówił o ideałach Polski bardziej socjalistycznej. Członkowie partji i on, oświadczył, nie są tacy naiwni, żeby ważyć się na przewrót, gdyż wiadomo, jak czujnie władze ich śledzą. **Dubois pomniejsza swoją rolę w partji,** twierdząc, że **akt oskarżenia nadmiernie rozdmuchuje jego wpływy i znaczenie.** Wreszcie — **patetycznie — odwołuje się do wyroku historji.**

Po przerwie zeznawał osk. **Mastek,** który również **pomniejszał swoją rolę,** twierdząc, że jest bardzo młody, nie zajmował wybitniejszego stanowiska w partji, **a** jego karjera sejmowa była bardzo krótka i trwała zaledwie przez jedno posiedzenie sejmowe. Gdy Mastek zaczął poruszać sprawy nie związane z procesem, przewodniczący odebrał mu głos.

W dniu dzisiejszym **zeznawać będzie osk. Witos.**

Sen. Targowski jedzie do Paryża

(o) **Warszawa,** 28. 10. (tel. wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża na dłuższy czas sen. **Targowski** celem kontynuowania nawiązanych uprzednio stosunków z czynnikami gospodarczemi zachodu.

Sen. **Targowski,** jak wiadomo, był delegatem polskim na ostatniem Zgromadzeniu Ligi Narodów i w tym charakterze kilkakrotnie występował z ramienia t. zw. bloku państw rolniczych.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdyni Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu